

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 17 - 23 lipca 1995 r • nr 28 (166)

WŚRÓD LAUREATÓW

Muzeum Miejskie-Galeria im. Slendzińskich w Białymstoku, Urząd Miejski, Wydział Kultury, Oświaty i Sportu w Białymstoku zorganizowali konkurs plastyczny pogranicza "Mój pamiętnik".

W konkursie wzięło udział około 400 dzieci z Polski, Litwy i Białorusi. Mnie się poszczęściło - otrzymałam nagrodę za swój rysunek.

Na uroczystość odebrania nagrody udałam się do Białegostoku. Dni spędzone w tym mieście pozostaną w mej pamięci na zawsze. Wręczenie nagród i prezentów odbywało się bardzo uroczysto. Bardzo spodobały się występy zespołów dziecięcych z Białegostoku.

Pani Dyrektor Stanisława Grynciewicz zaprosiła do Muzeum, bardzo ciekawie opowiadała o eksponatach.

Bardzo troskliwie opiekowali się mną pracownicy Podlaskiego Oddziału "Wspólnoty Polaków", p. E. Półtorak i inni. Jestem im za to bardzo wdzięczna. Będę uczestniczyć w konkursie w roku następnym.

Zachęcam młodych artystów z innych miast do wzięcia udziału w konkursie.

Helena GRIAZNOWA.

Stonim

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ

Był ciepły, jasny dzień. Świeciło słońce i na twarzach wszystkich obecnych malował się radosny uśmiech. Wokół słychać było dźwięki muzyki i śpiew. Niektórzy nawet tańczyli. Taka cudowna atmosfera wytwarza się wówczas, gdy spotykają się złączeni przez Boga ludzie.

Działo się to 1 lipca 1995 roku w Trokielach. Tutaj odbyła się uroczystość kościelna, związana z cudownym obrazem Nawiedzenia Trokielskiej Matki Bo-

żej. Cudowne wręcz zdarzenia stawiają Matkę Boską Trokielską na równi z Matką Bożą Ostrobramską i Częstochowską.

Przed 1 lipca do Trokiel przyjeżdżali różne pielgrzymki, żeby pokłonić się świętemu obrazowi. Od 30-go czerwca do 1 lipca odbywało się nocne czuwanie, ale główne uroczystości miały miejsce 1 lipca. Tego dnia o godzinie 12.00, ksiądz biskup Aleksander Kaszkiewicz, Ordynariusz Diecezji Grodzieńskiej, od-

prawił Mszę św., która dawała zupełny odpust.

Na uroczystość przybyło wiele gości: księża, diakonów, kleryków, siostry i bracia zakonnych. Po odprawieniu Mszy św. ksiądz biskup podziękował za przybycie wszystkim pielgrzymom z północy, południa, wschodu i zachodu Białorusi, a także pielgrzymom z Polski i Francji. Następnie parafianie z Trokiel również podziękowali wszystkim zgromadzonym, a potem odbyło się wspólne śpie-

wanie pieśni kościelnych, które głosiły miłość do Boga.

Cieszę się, że ja również mogłam uczestniczyć w tej podniosłej uroczystości. Chcę za to podziękować w imieniu parafian naszemu księdzu Janowi - duszpasterzowi parafii Zabłockiej.

Zarówno ja, jak też i wszyscy uczestnicy uroczystości, powierzyliśmy wszystkie swoje prośby i myśli Matce Bożej Trokielskiej, aby modliła się za nas.

Lilianna URBANOWICZ
wieś Zabłockie

Na obóz harcerski

Oddział Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Giżycku od kilku lat współpracuje z Oddziałem ZP w Hoży. Dzięki tej współpracy w Hoży niedawno powstała drużyna harcerska, którą opiekowali się harcerze Giżycka. W ciągu tygodnia przebywało u nas dwóch instruktorów, którzy okazali nam dużą pomoc merytoryczną.

Na zaproszenie TPGW w Giżycku 20-osobowa grupa dzieci z Hoży wkrót-

ce uda się na obóz harcerski w Wydminach.

Wyjazd ten stał się możliwy dzięki inicjatywie prezesa Oddziału TPGW, p. Jadwigi Żurek, oraz doraźnej pomocy burmistrza miasta, p. Jana Grabowskiego.

Stefania SIŁKINA

Hoża

Spotkali się po raz trzeci

W dniu 8 i 9 lipca b.r. w Białowieży odbyła się trzecia z kolei międzynarodowa konferencja naukowa "Droga ku wzajemności", w której uczestniczyli naukowcy Polski, Białorusi, przedstawiciele resortu oświaty i kultury obu krajów, przedstawiciele Białoruskiego

Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Polsce, oraz Związku Polaków na Białorusi.

Bardziej szczegółową relację z obrad konferencji podamy w jednym z kolejnych numerów "Głosu".

WYCIECZKA DLA KOMBATANTÓW

Od 27 do 30 czerwca b.r. odbyła się po raz pierwszy wycieczka Kombatantów, obrońców Września 1939 r., zamieszkałych na terenie Białorusi.

Wycieczka ta była zorganizowana z inicjatywy Ministra do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych - Pana Adama Dobrońskiego, na koszt państwa polskiego. Kombatanci z Grodna i Brześcia, gościli w Siedlcach, gdzie byli podejmowani przez władze miasta i Zarząd Kombatantów A.K. W czasie trwania obiadu były wznoszone toasty na cześć Kombatantów z Kresów Wschodnich, było odśpiewane tradycyjne "STO LAT"! Po zakończeniu obiadu, przez kombatantów była odśpiewana "ROTA", hymn Polaków na Białorusi.

Po przybyciu do Warszawy, Kombatanci zostali zakwaterowani w Hotelu "GARNIZONOWYM". Dnia 29 do kasyna oficerskiego przybył Pan Minister do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych - A. Dobroński, który serdecznie powitał całą wycieczkę z Białorusi.

W swoim wystąpieniu podkreślił, jak bardzo leży mu na sercu dola Kombatantów z Kresów Wschodnich i dlatego będzie okazywana co kwartał przez Konsulaty RP na Białorusi przy udziale specjalnych Komisji pomoc materialna tym Kombatantom, którzy są materialnie źle sytuowani. Następnie odbyła się wycieczka do Płocka, gdzie Kombatanci zwiedzali Muzeum i Kościół. Potem złożono kwiaty na Mogile Nieznanego Żołnierza w Płocku i uczestnicy wycieczki byli podejmowani obiadem w Szkole Płockiej im. Armii Krajowej, gdzie nasi Kombatanci rów-

nież złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową. Następnego dnia zostały złożone bukiety kwiatów pod Grobem NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA i na cmentarzu poległych Żołnierzy Radzieckich w Warszawie, zaś po obiedzie - powróciliśmy na Białoruś.

Podróż odbywała się autokarem ZPB. Bardzo troskliwie opiekowali się Kombatantami kierowcy autokaru - panowie Józef Kojta, oraz Zdzisław Bogusz, którym Kombatanci wyrażają serdeczną wdzięczność. Bóg zapłać!

Przewodniczący SPK w Grodnie
Apoloniusz WOLIŃSKI

P.S.

Podobne wycieczki mogą być wznowione, dlatego należy, by Kombatanci postarali się wcześniej o ważne paszporty zagraniczne.

**UWAGA
KOMBATANTCI!**

Został przedłużony okres przyjmowania DEKLARACJI od byłych Żołnierzy Polskich - OBROŃCÓW WRZEŚNIA 1939 r. Wnioski mogą składać również i ci żołnierze, którzy walczyli nie tylko z Niemcami, ale również i z Armią Czerwoną! Nie obowiązuje akceptacja przez Komitet Urzędu Weteranów Wojny przy Urzędach Wykonawczych.

Po Deklaracje proszę zwracać się do Związku Polaków: Grodno 230023. Dom Polski przy ul. Dzierżyńskiego 32, do Przewodniczącego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów - por. Apoloniusza Wolińskiego.

Godziny przyjęć: w każdą niedzielę od 10.00 do 13.00 pod wyżej wymienionym adresem, lub też listownie dla tych, którzy mieszkają daleko od Grodna.

Przewodniczący SPK
por. Apoloniusz WOLIŃSKI



Pod hasłem: "Są ludzie młodzi i wiecznie starzy. To wina charakteru a nie kalendarzy" odbył się koncert kabaretu "BI-BA-BO" w siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków. Kabaret ten powstał w Łodzi w 1896 roku i występował do 1916r. W 1972 roku scenarzysta i reżyser Wiesław Szczotkowski wpadł na pomysł, by kabaret reaktywować. "BI-BA-BO" to zespół estradowy ludzi tzw. "złotego wieku", ale obdarzonych niewątpliwie talentem wokalo-aktorskim. Jest to obecnie jedyny zespół w Europie w którym przeciętna wieku przekracza 70 lat. Ciekawe jest to, że najstarszy uczestnik kabaretu-pan Mikołaj Pawłowicz ukończył w tym roku 91 lat.

Na zdjęciu: Występuje zespół "BI-BA-BO".



□ W Mińsku uroczyste otwarto dwie nowe stacje metra: "Młodzieżnia" i "Puszkinska".

□ W dn. 22-26 lipca jest zaplanowana wizyta na Białorusi Patriarchy Moskiewskiego Aleksija II.

□ Na 3 sesji III Zjazdu Białoruskiej Socjal-Demokratycznej Hramady na przewodniczącego tej partii został wybrany Nikołaj Statkiewicz, dotychczasowy przewodniczący "Białoruskaha Zhurtawannia Wajskoucau".

□ Jak oświadczył minister spraw wewnętrznych RB Jurij Zacharenko, w Republice zanotowano 128 tys. chronicznych alkoholików, 54 tys. osób chorych psychicznie oraz 1,5 tys. prostytutek.

□ 29 czerwca nastąpiło połączenie na orbicie 100-tonowego amerykańskiego wahadłowca Atlantis ze 123-tonową rosyjską stacją kosmiczną Mir. Jest to pierwsza próba w cyklu prac poprzedzających budowę międzynarodowej stacji kosmicznej w 1998r. Będzie ona miała wielkość boiska futbolowego.

□ Organizacja Narodów Zjednoczonych obchodzi 50-tą rocznicę swojego powstania. W chwili powstania miała ona 51 członków, obecnie liczy 185 członków. Personel ONZ liczy ok. 25 tys. osób. Głównym zadaniem tej organizacji jest utrzymanie i zapewnienie pokoju na świecie.

□ Z okazji 50-tej rocznicy powstania Karty Narodów Zjednoczonych, w Stanach Zjednoczonych przebywał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa.

□ W Zamku Królewskim w Warszawie otwarto wielką wystawę "Orzeł Biały-700 lat herbu państwa polskiego".

□ Do Rzymu przybył nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej przy stolicy Apostolskiej Stefan Frankiewicz.

□ Kuloodporny samochód uratował życie prezydentowi Egiptu Hosniemu Mubarakowi, na którego dokonano zamachu w Addis Abebie (Etiopia). Mubarak przybył do Addis Abeby na doroczny szczyt Organizacji Jedności Afrykańskiej.

□ Po raz pierwszy na Litwie oficjalnie obchodzono rocznicę antyradzieckiego powstania 23 czerwca 1941r. Kontrowersje w środowisku żydowskim budzi jednak fakt, że powstanie to było popierane przez Niemców i w tym samym czasie zaczął się na Litwie holocaust. Władze Litwy starają się przedstawić powstanie jako dowód na to, że ich kraj nigdy nie chciał wstąpić do ZSRR.

OGŁOSZENIE

Nasza firma Solar jest producentem i dystrybutorem produktów elektrycznych i elektrotechnicznych. W związku z naszym zamiarem wejścia na rynek Białorusi z naszymi wyrobami, zwracamy się z uprzejmą prośbą o udzielenie nam pomocy w znalezieniu kandydata na przedstawiciela naszej firmy w Mińsku i Grodnie. Poszukujemy osób spełniających następujące wymagania:

- * wykształcenie wyższe elektryczne lub elektrotechniczne
- * wiek do 35 lat
- * pochodzenie polskie i dobra znajomość języka polskiego
- * znajomość języka urzędowego Białorusi w mowie i piśmie
- * prawo jazdy

Osobie tej zaoferujemy ciekawą, rozwijającą pracę, polegającą na wprowadzeniu na rynek, promocji, akwizycji naszych towarów. Oferowana przez nas praca wiąże się z atrakcyjnym wynagrodzeniem, po przeszkoleniu w siedzibie naszej firmy w Warszawie. Ewentualnych kandydatów do współpracy z nami prosimy o wypełnienie i przesłanie do nas załączonej ankiety i dołączenie Curriculum Vitae.

Zainteresowane osoby prosimy zwracać się do wiceprezesa ZP Tadeusza Malewicz.

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI

Dla dzieci rejonu ostrowieckiego

Towarzystwo Miłośników Wilna i Kresów Wschodnich w Koszalinie, kierując się życzeniem Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie Kongresu Polonii Amerykańskiej Stanu Kalifornia w Los Angeles (prezes Pan Franciszek Kosowicz), uprzejmie informuje o udzieleniu pomocy finansowej dla dzieci z trzech parafii rejonu ostrowieckiego, które będą przebywać w Polsce - w Białogardzie, na kolonii polonijnej.

Organizatorem kolonii jest Towarzystwo Miłośników Wilna-Klub Michaliszek, oraz społeczeństwo miasta Białogardu. Rodacy na Wschodzie powinni wiedzieć, że ich Bracia w dalekiej Kalifornii i w Polsce pamiętają swoje korzenie i nie zapominają, w jakich warunkach odradza się język polski i kultura narodu na Wschodzie.

Fundusze na organizację kolonii polonijnej dla dzieci z parafii Michaliszki, Kemielszki i Swiranki, pochodzą ze zbiorów pieniędzy wśród społeczności polskiej z Los Angeles i z Białogardu, przy zaangażowanej postawie Prezesa Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles, Pana Franciszka Kosowicza i Burmistrza Miasta Białogardu - Pana Józefa Pieszko. Oni obaj, bowiem, pochodzą z Białorusi i dobrze rozumieją ogrom potrzeb, z jakimi borykają się Polacy na Białorusi.

Kolonie polonijną zorganizowano na bazie Szkoły Podstawowej Nr 4 w Białogardzie. Dzieci zamieszkiwały w kwaterach prywatnych mieszkańców Białogardu. Organizatorzy pomyśleli przede wszystkim o programie językowym kolonii. Dzieci z Michaliszek, Kemielszek, Swiranki, w ostatnich dwóch tygodniach roku szkolnego w Polsce zostały niejako wtopione w nowe środowisko ich rówieśników i rodzin polskich. Głównym zadaniem kolonii była nauka i doskonalenie języka polskiego, przystosowanie dzieci do odmiennych warunków codziennego życia, stworzenie im dni radości i życzliwej atmosfery polskiego domu, polskich nauczycieli i szkoły. Wszystko to ma pobudzić motywację i przekonanie do dalszej pracy dzieci nad sobą w domu rodzinnym na Białorusi, w budowaniu świadomości narodowej Polaków na Wschodzie.

Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie przyznał pomoc finansową na transport dzieci od granicy do Białogardu i z powrotem, oraz na wycieczki krajoznawcze.

Należy tu podkreślić z uznaniem, że pomoc Komitetu z Los Angeles została przyznana nie po raz pierwszy dla dzieci ze Wschodu. Z pomocy tej korzystają co roku dzieci ze szkół, przedszkoli i kościołów na Białorusi, w Rosji, na Ukrainie, w Kazachstanie, na Litwie, Łotwie; studenci Polskiego Uniwersytetu w Wilnie; organizacje polskie na Wschodzie.

Pomoc ta w roku 1994 wyniosła ponad 23000 USD.

Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie, za pośrednictwem Waszej Gazety, pragnie przekazać wyrazy wdzięczności hojnym fundatorom w Ameryce, którzy wspierają akcje zbiórki pieniędzy na rzecz Rodaków ze Wschodu, między innymi:

Polskim Liniom Lotniczym LOT
Mieczysławowi Dutkowskiemu-Prezesowi Kongresu Polonii Amerykańskiej w Płd. Kalifornii: "POLAM" Kasie Kredytowej
Andrzejowi JANASZOWI
"Polskiej Fali Radiowej"
Ośrodkowi Polskiemu L. A.

"MODERN TRAVEL"

Henrykowi Westwalewiczowi

oraz:
Januszowi Wilczkowi - za ofiarowanie komputera
Markowi Trocińskiemu - za "MODERN"

Prof. Kazimierzowi Kowalskiemu
Bibliotece "Millenium" w Los Angeles
Państwu Gutkowskiemu - za książki

Wszystkim osobom nie wymienionym wyżej, organizacjom i instytucjom, które ofiarowały, lub pracą przyczyniły się w 1994 r. do udzielenia pomocy. W imieniu odbiorców tej pomocy, Komitet przekazuje głębokie wyrazy wdzięczności.

Prosimy o dalsze poparcie!

W imieniu organizatorów kolonii polonijnej w Białogardzie i z upoważnienia Ks. Proboszcza Leonarda Czuchorńskiego z Michaliszek, rejonu ostrowieckiego, łączę wyrazy szacunku od dzieci z trzech parafii i ich Rodzin z Białorusi dla Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles, życząc wszelkiej pomyślności i satysfakcji z pracy na rzecz Rodaków z Białorusi.

mgr Edward FLIK

JESZCZE POLSKI...



Co te dwa słowa oznaczają? Są one używane dla podkreślenia trwałości, niezawodności, długowieczności przedmiotów, które zostały wykonane jeszcze w Polsce przedwojennej. A oto przykład. W naszym Skidlu jeszcze przed wojną na ulicy Lenina (wówczas 3 Maja) został ułożony chodnik z kwadratowych płytek betonowych. Przez wiele dziesiątków lat służył on wiernie ludziom i mógłby służyć jeszcze w ciągu niejednego dziesięciolecia. Należało tylko dokonać drobnego remontu. Jednak ojcowie miasta postanowili ułożyć nowy chodnik, wykorzystując płyty, przeznaczone do wykładania rowów melioracyjnych. Jak postanowili, tak i zrobili. Odkryto go w 1992 r. Jak widać na zdjęciu, dzieci cieszyły się z nowego lśniącego chodnika. Minęły trzy lata. Jak się okazało, ich radość była przedwczesna. Co się więc stało z chodnikiem? W wielu miejscach został on wydeptany do tego stopnia, że o sterczące pręty

uzbrojenia można skaleczyć nogi. Co prawda, niekiedy chodniki remontują, ale fakty pozostają faktami: wiele płyt rozsypało się w zwyczajny żwir. Kto zawinił? Kierownictwo Rady Miejskiej chciało zrobić dla mieszkańców jak najlepiej, a wyszło na odwrót. Można obciążyć winą producentów betonowych płyt, jak i producentów betonowych płyt. Sprawdziła się zasada, że każdą rzecz należy najpierw sprawdzić jakościowo. Nie byłoby wówczas tej męczarni dla przechodniów, nie byłoby niepotrzebnej straty pieniędzy. Przecież nie jest obojętne, czy coś ma służyć ludziom przez 50 lat, czy tylko 3. Słusznie zarzuca się kierownictwu Rady Miejskiej, że zaniem się coś wykona, należy sprawę zbadać. Był na to czas.

Ilja BORISOW

Skidel



DLA CIEBIE, TWOICH BLISKICH I PRZYJACIÓŁ

Mija piąta rocznica pracy w naszej parafii księdza Michała Sapela. Z tej okazji składamy Mu najserdeczniejsze podziękowania za jego ofiarą pracę.

Niech Bóg dobry darzy Go dobrym zdrowiem i pomyślnością na dalsze lata jego kapłaństwa.

Życzymy Mu by pozostał u nas kapłanem przez długie lata.

W imieniu wdzięcznych parafian

Regina MAJEWSKA
Dziunia ŁUKASZEWICZ.

Od dziesięciu lat pracuje u nas ksiądz Władysław Pietrajtis. Wielką miłością do ludzi obdarzył Pan Bóg tego kapłana. Posiada on dobre serce, którego wystarczy wszystkim potrzebującym.

Z okazji 12 rocznicy święceń kapłańskich pragniemy podziękować księdzu Władysławowi za Jego naukę, dobre serce, wierność, szczerość i Jego ofiarą pracę. Życzymy Mu tradycyjnych 100 lat, wiele radości i szczęścia w życiu. Niech Pan Bóg dobry kocha Cię dalej i da Ci dużo sił dla Twojej owocnej pracy duszpasterskiej. Bądź zawsze z nami.

Parafianie z Mior

Szanowna Redakcjo!

Jestem stałą czytelniczką gazety "Głos znad Niemna", bardzo lubię ją czytać. Dziś piszę do Państwa list z prośbą o zamieszczenie życzeń imieninowych dla naszego księdza Krzysztofa Karolewskiego, który przyjechał do nas z Polski przed pięcioma laty. Ksiądz Krzysztof z ogromnym zaangażowaniem zaopiekował się Kościołem w Rogoźnicy i z każdym dniem nasza świątynia staje się piękniejsza i bogatsza. Chylimy głowy przed naszym księdzem i składamy u jego stóp przepiękne wdzięczności serca za olbrzymią dobroć i cierpliwość, z jaką Ksiądz prowadzi przed ołtarz błędne dusze.

Niech Bóg Cię obdarzy zdrowiem i Matka Królowa Korony Polskiej ma Cię zawsze w swej opiece.

Józefa ROGACEWICZ
wieś Wojdziewicz

Już od kilku lat niesie służbę duszpasterską w parafii Kaszubskiej ksiądz Cezary.

W Dniu Imienin naszego Księdza składamy Mu najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy i długich lat życia.

Dużo zdrowia Ci życzymy,
Łaski Bożej i Maryi,
Żeś przyjechał na te Kresy
Ogrzać wiarą ludzkie dusze.
Niech Cię Pan Bóg ma w opiece

Tego, Ojciec, zasłużyłeś.
Wielu ludzi nauczyłeś,
Jak powinni Bogu służyć.
Tą modlitwą, której uczysz,
Pięknie głosisz Boże słowo.
Za to wszystko, czego nas uczysz -
Dziękujemy Tobie, Ojciec.

Wdzięczni parafianie z Kaszub-nieć



Z okazji Urodzin Romanka Chocian rodzi-na składa Mu najserdeczniejsze życzenia. Życzymy dobrego zdrowia, szczęśliwych dzieciennych lat oraz Bożego błogosławieństwa w jego młodym życiu.

Babcia Zofia JASIEŃCZUK

Rumianek Romanek

Na niebie jasna zorza świeciła
Rumianek w polu ze snu zbudziła
Kwitnie rumianek, jak ziola inne.
Twoje lata dzieciinne.
A potem kwitnie jako kwiat polny
Abyś ty był do wszystkiego zdolny
Kręci się, tańczy z radości się śmieje.
Przynosząc cię dobłą nadzieję
Potem się zwraca, z prośbą do słońca
By szczęściem świeciło Tobie bez końca.

A listek z niego zrywa się, lata.
By cię kochali: mama i tata.
Tak to pracował w polu rumianek.
Żeby szczęśliwym został Romanek.

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne słowa podziękowania za wspólną organizację kolonii dla dzieci z Białorusi panu Senatorowi Tomaszowi Romańczukowi, sekretarzowi Senatora - panu Chmielewskiemu, pp. Ratasiewicz, pani Beacie Otto, oraz całej Jednostce Wojskowej w Goldapi, składają klasa 1 "E" i klasa 2 "E" wraz z nauczycielką. Mile będziemy wspominać chwile spędzone w Goldapi.

Maria SZULANČZYK
Nauczycielka klasy 1 "E" Szkoły
Nr 21 w Grodnie

WIADOMOŚCI Z POLSKI

KODEKS Z SUPRAŚLA

Wiadomość, pochodząca od kustosza działu rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Harvard w Cambridge w USA, o pojawieniu się na rynku antykwarycznym w Stanach Zjednoczonych Kodeksu z Supraśla, brzmiała niewiarygodnie. Było to w 1967 r. - przez 22 lata od zakończenia wojny uważano, że uległ on zniszczeniu podczas Powstania Warszawskiego w pożarze Biblioteki Narodowej, mieszczącej się w Pałacu Krasinich.

Przed dziesięcioma wiekami (około 1050 r.) scribe przepisywał tłumaczone z greckiego teksty w nowym, opracowanym przez Cyryla alfabecie (glagolicy), nie mógł przewidzieć, jaki los spotka jego pracę w XX wieku.

Nazwę Kodeksu z Supraśla, nadal temu dziełu w 1823 r. odkrywcą, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, ks. M. Bobrowski. Kodeks stał się niezwykle

cennym i unikalnym dokumentem w badaniach nad rozwojem języków słowiańskich. Usprawiedliwiona jest z tego powodu, powszechna wśród slawistów jego potoczna nazwa - Biblia Słowiańska. Odkryty w klasztorze w Supraślu foliat, zawierał 265 kart. Prof. Bobrowski 118 kart Kodeksu przekazał do dalszych badań sławieście jugosłowiańskiemu, B. Kapilarowi. Część ta znajdowała się w bibliotece w Lublanie. Następną część, składającą się z 16 kart, przekazano do Biblioteki im. Saltykova-Szczedrina w Petersburgu.

Po odzyskaniu niepodległości, skompletowany już dokument, stał się własnością Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. Po klęsce wrześniowej Kodeks wraz z innymi cennymi starodrukami wywędrował do Niemiec, lecz dzięki usilnym staraniom bibliotekarzy polskich, powrócił do Warszawy.

W 1967 r., występujący incognito osobnik zaoferował Bibliotece Uniwersytetu Harvard sprzedaż Kodeksu za 40 tys. dolarów. Sławieści amerykańscy potwierdzili jego autentyczność i ocenili ówczesną wartość na 350 tys. dolarów. Żadna jednak instytucja amerykańska nie mogła go nabyć ze względu na odmowę ujawnienia osoby oferującej oraz legalność posiadania.

Sfinansowanie tej transakcji podjęła się jedna z firm amerykańskich, importujących do USA polskie towary. Przebieg ostatniego etapu powrotu Kodeksu do Polski miał iście sensacyjny charakter. Stosownie do warunków, postawionych przez oferenta, transakcja miała być przeprowadzona określonego dnia styczniowego wieczorem, w nawie bocznej katedry św. Patryka w Nowym Jorku. Uzgodniona kwota (40 tys. dolarów) powinna być przekazana w gotówce, w dwudziestodolarowych

banknotach, zapakowanych w ściśle określony sposób. Początkowo wymiana dokumentu na gotówkę przebiegała zgodnie z umową - w ciemnościach katedry paczki przeszły z rąk do rąk. Po chwili jednak oferent wyrwał kupującemu paczkę z dokumentami i odrzucił przekazane pieniądze.

Zaskoczonym nabywcą (uczestniczyły dwie osoby) postawił nowy warunek: dokonanie wymiany paczek z zawartością ma nastąpić w Piątej Alei, przy otworze wrzutowym do sejfu bankowego. Po spełnieniu tego żądania, Kodeks znalazł się na drodze, prowadzącej do Polski.

Od tego czasu Biblia Słowiańska, odzyskana w tak niezwykłych okolicznościach, znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, ale nieznane są koleje losu Kodeksu w latach 1944-1967. Kto wyniósł go z płonącej Warszawy, kiedy i przez kogo wywieziony został za ocean i kto go sprzedał w Nowym Jorku. Może jednak znajdzie się ktoś, kto pomoże tę zagadkę wyjaśnić?

Jerzy Z. WOJCIESZAK

Polsko-Litewski Zespół Parlamentarny

W Warszawie odbyło się inauguracyjne spotkanie Polsko-Litewskiego Zespołu Parlamentarnego do obserwacji realizacji postanowień Traktatu.

W spotkaniu udział wzięli posłowie do Sejmu RP - Irena Nowacka, Henryk Bogdan i Jan Król oraz posłowie do Sejmu RL - Vytautas Pleškaitis, Evaristas Raišutis i Zbigniew Siemieniowicz, a także poseł Adam Dobroński, przewodniczący Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej.

W trakcie obrad dokonano przeglądu realizacji postanowień Traktatu między Polską a Litwą. Zespół spotkał się z przedstawicielami centralnej administracji państwowej - MEN, MON, MSW, MSZ, MWGZ, oraz GUC i KG Straży Granicznej.

Z zadowoleniem stwierdzono postępującą współpracę między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Litewską, w obszarach, będących przedmiotem zainteresowania Zespołu. Wynika to m.in. z utrzymywania się w ostatnim roku wysokiej dynamiki kontaktów dwustronnych, tak rządowych, jak i parlamentarnych. Wyraznym tego przykładem jest obserwowany w 1984 r. wzrost obrotów handlowych o 40%. Należy także podkreślić poprawę przepustowości przejść granicznych, zwłaszcza dzięki otwarciu przejścia granicznego Budzisko-Kalvarija. Odnotowano pozytywny rozwój współpracy wojskowej między obu państwami.

Hit we Wrocławiu

Koszt 20 mln zł zostanie wybudowany we Wrocławiu supermarket niemieckiej sieci HIT. Właśnie w budowie kamień węgielny pod inwestycję, której zakończenie zaplanowano na grudzień br. Jak stwierdził Kurt Dohle, będzie to największa tego typu inwestycja, zrealizowana dotychczas w Polsce przez jakiegokolwiek inwestora. Na działce o pow. 40 tys. mkw. stanie już nie supermarket, ale... hipermarket o łącznej powierzchni 14,5 tys. mkw., w tym 10 tys. mkw. samej powierzchni handlowej.

W ofercie sprzedaży znajdzie się ponad 12 tys. artykułów z branży spożywczej i przemysłowej. 95% - jak zapowiada inwestor - będzie pochodziło z Polski. HIT zatrudni ponad 400 osób.

Tysięczna spycharka

Wspaniałe wydarzenie odnotowała Huta Stalowa Wola. Z jej taśmy zjechała tysięczna spycharka gąsienicowa. Fabryka otrzymała też prawo do oznaczania godłem "Teraz Polska" jednego z typów spycharki. Zarówno tysięczny egzemplarz, jak i wyróżniony w konkursie "Teraz Polska", należą do liczącej dziesięć modeli rodziny spycharek gąsienicowych o mocy od 70 do 540 KM o wadze własnej od 7 do 56 ton. Eksportowane są one do wielu krajów świata.

lecz zespół maszyn o mocy wielokrotnie większej.

Przykładem pobieżnego opracowania projektu okazał się też problem wentylacji, którego autor właściwie w ogóle nie rozwiązał, stwierdzając jedynie, iż "... powietrze poruszane ciągłym ruchem przejeżdżających, szkodliwym dla zdrowia być nie może..."

Trafna krytyka spowodowała, że projekt Idzkowskiego zniknął z pola uwagi publicznej. Autor dał się później poznać jako zdolny i wzięty architekt, twórca wielu obiektów, m.in. dworca kolejowego w Skieniewiczach (do dziś używanego). Sam zaś projekt ostał się w pamięci, gdyż został wydany w formie estetycznie zdobionej rysunkami broszury, stanowiącej dziś prawdziwy skarb dla bibliofilów.

Jerzy JASIUK

O INTEGRACJI Z EUROPA

Dwie trzecie Polaków chce do Unii Europejskiej i deklaruje, że zgłasza "tak" w ewentualnym referendum - wynika z ostatnich badań CBOS.

W ciągu minionego roku opinie mało się zmieniły. Liczba zwolenników integracji nieco spadła - z 79 do 76 proc. ; liczba przeciwników wzrosła z 6 do 11 proc.

EUROPA NIE DLA NAS?

Nadal dominują zwolennicy UE, mimo że prawie połowa (44%) nie wie, czy integracja przyniesie im osobiście straty, czy korzyści. Tylko co piąty (22%) jest przekonany, że mu się polepszy. Odsetek osób, upatrujących w integracji z Unią Europejską korzyści dla Polski, znalazł w ciągu roku z 50 do 35 proc.

64 proc. Polaków odpowiada, że za przyłączeniem do Europy, w której nie będzie granic i podziałów. Chcą tego głównie ludzie z wyższym wykształceniem, biznesmeni i młodzież. Przeciw jest 26% - najczęściej rolnicy.

ZŁOTY TO NIE NIEPODLEGŁOŚĆ

Ponad połowa badanych: 55% - czyli o 7% więcej, niż przed rokiem - godzi się na zastąpienie złotego walutą europejską ECU.

Nie chcemy jednak - nawet po wejściu do Unii - utracić kontroli nad armią i polityką zagraniczną. Odpowiednio 58 i 67 proc. uważa za niesłuszne, aby decyzje, dotyczące polskiej polityki zagranicznej i wojska, podejmowano w Brukseli. Nieco wzrósł natomiast odsetek osób aprobujących osiedlenie się u nas cudzoziemców (z 42 do 47 proc.) i kupowanie przez nich ziemi (z 28 do 31 proc.).

Orędownikami integracji są przede wszystkim mieszkańcy dużych miast, młodzież, ludzie lepiej sytuowani, aktywni.

Najwięcej zwolenników integracji jest wśród elektoratu Unii Wolności. Najmniej chętna integracji jest ludność wiejska, osoby starsze, bierno w życiu publicznym. Również wyborcy PSL wyrażają mniej entuzjazmu wobec wejścia Polski do UE.



Wrocław.



Fot. Stefan Arczyński

Pole magnetyczne silniejsze od ziemskiego

W Instytucie Biochemii i Biofizyki PAN rozpoczął pracę Magnetyczny Rezonans Jądrowy (NMR) zakupiony w amerykańskiej firmie dzięki dotacji KBN i z własnych środków Instytutu. Jest to jedno z najpotężniejszych urządzeń badawczych, pozwalających na ustalenie struktury chemicznej i budowy przestrzennej każdego rodzaju cząsteczek, nawet tak wielkich i skomplikowanych jak białka i kwasy nukleowe DNA, RNA.

Sercem NMR jest magnez, wytwarzający pole magnetyczne 10 000 razy intensywniejsze od pola magnetycznego Ziemi. Pole to powstaje wewnątrz zwojów cieniowego jak włos drucika, zanurzonego w ciekłym helu, który obniża temperaturę do minus 269 stopni C.

NMR jest prawdziwym cudem techniki, pozwala na utrzymanie jednorodności pola i jego stabilności, z dokładnością do miliardowej części jego wartości.

Magnetyczny Rezonans z pełnym specjalistycznym wyposażeniem i potężnymi komputerami, obecnie reprezentuje najwyższy światowy poziom w tej dziedzinie. Będzie służył całemu polskiemu środowisku naukowemu i umożliwi współpracę z zagranicznymi instytucjami na zasadzie równorzędności partnera, a nie ubogiego krewnego.

DROGA POD WISŁĄ

Była to propozycja zupełnie sensacyjna, zwłaszcza wówczas, w roku 1882. Warszawa nie mogła się jeszcze zdobyć na budowę stałego mostu przez Wisłę, mimo coraz dotkliwiej odczuwanej potrzeby dogodnej przeprawy przez rzekę, a tu pojawia się projekt zastąpienia mostu tunelem, łączącym pod jej dnem oba brzozy.

Ta podwodna droga miała mieć długość ok. 660 metrów, a przekrój eliptyczny o szerokości 10,5 metra i wysokości 4,5 metra. Trasa została podzielona na jednię dla pojazdów, oraz dwa chodniki dla pieszych tzw. piechoty. Zjazd z brzegów zapew-

niać miały okrągłe baszty, kryjące ślunakowo obniżające się jezdnie.

Ten niezwykle projekt tunelu wysunął młody wówczas architekt Adam Idzkowski, dla którego inspiracją stały się wrażenia z podróży do Anglii, gdzie miał okazję oglądać roboty, prowadzone przy budowie podobnych dzieł inżynierskich w Londynie. Pomysł był na pewno bardzo odważny i dlatego został przyjęty przez opinię z pewnym niedowierzaniem, co do możliwości jego realizacji. Jak się okazało - zasadnie, bowiem głos fachowców zabrzmiął całkowicie krytycznie, przede wszystkim z powodu niedokładnego przemyslenia projektu.

To niedopracowanie dotyczyło głównie strony technicznej.

Idzkowski przewidywał roboty metodą odkrywkową w ten sposób, że najpierw byłaby wykonana połowa tunelu bliższa brzegowi warszawskiemu, a następnie pozostała. Wymagało to przemieszczenia nurtu rzeki, a autor wyobrażał sobie, że osiągnie ten cel, otaczając miejsce wykopu, dla pierwszej połowy tunelu, zwykłym wałem ziemnym, ewentualnie przesiaki wody "w kształcie potów", jak się wyraził, usunie za pomocą pompy napędzanej jedną maszyną parową o mocy 50 KM. Było to oczywiście założenie błędne, gdyż grobla ziemna nie mogła powstrzymać naporu wód wielkiej rzeki, a do usuwania wody z dna wykopu o głębokości przekraczającej 15 m, byłaby potrzebna nie maszyna parowa o mocy 50 KM,

KRAJ OJCZYSTY

ZAWIŁĘ DROGI DO UBIELA

"Na wielkiej czerwonej płycie nadgrobnego kompozytora... wyrzyło tylko jedno słowo "Moniuszko", bez dat, bez podanego zawodu. To piękny symbol! Całą resztę powinien znać każdy Polak i wiedzieć o muzyku, którego dzieło weszło w krew narodu".

(W. Hulewicz. "S. Moniuszko. Król pieśni polskiej". Lwów 1893 r.)

Tak to zawsze bywa, gdy nikt dokładnie nie zna drogi, to radę daje każdy. W ten niedzielny poranek ruch na szosie był niewielki i z niecierpliwością czekamy na jakiegoś rowerzystę, czy przechodnia. A tu od razu dwóch mężczyzn w strojach, jakby się wybrali na polowanie. Do Ubiela? To i im trochę po drodze, proszą by z nami podjechać parę kilometrów, i już zamykając za nami drzwi słyszę:

- ...eto Poljaki jedut da Maniuszki...

Domyślić się im było łatwo: na autobusie firmowy znak "Energo-polu", a i my wszyscy rozmawiamy po polsku. Rzeczywiście, jedziemy do rodowej siedziby wielkiego kompozytora po raz

pierwszy, cnot i jest to zenujące dla nas, mieszkańców Mińska, oddalonego stąd o niecałe 40 kilometrów. Drogę do Moniuszki powinniśmy znać wszyscy, komu zależy na poznaniu i pielęgnowaniu miejsc szczególnie bliskich naszym sercom.

Wycieczka była zorganizowana bardzo łatwo, jak na nasze czasy. Kierownictwo firmy "Energo-pol" z Gliwic, która teraz buduje gmach w Mińsku, nie tylko użyczyło nam autobusu, ale i wyraziło chęć odbyć wspólnie tę podróż.

W osiedlu Ozierny spotykamy panią Irenę Nieścierowicz, która prowadzi nas do muzeum, działającego tu od maja 1969 r. U kolebki tego jedynego muzeum Moniuszki stali profesor M. Fuks i białoruski kompozytor - Henryk Wagner, który studiował w Warszawskim Konserwatorium, oraz biograf kompozytora - Rydzyski.

- A zaczęło się tak - opowiada pani Irena. - Mój ojciec, Wasil Wasiljewicz przyjechał tu praco-



wać po studiach. Był nauczycielem geografii i często z uczniami odbywał wycieczki po okolicy. Chciał odkryć dzieciom nie tylko piękno ojczystej ziemi, ale i opowiedzieć coś o wybitnych ludziach, którzy tu się urodzili i żyli.

Matka moja pierwsza dostrzegła we mnie tę połyskującą iskierkę zdolności i jak tylko palce moje nabrały cokolwiek siły, sama zaczęła mnie uczyć początków ukochanej sztuki...

Otaczał go cudowny świat: prości i mężni ludzie, ich legendy i podania, urzekające pieśni, które śpiewali zawsze, przy każdej okazji, a śpiewali dzwicznie i czysto, jak i czysta była ich dusza. To było potężne źródło, z którego Moniuszko będzie czerpał natchnienie przez całe swoje twórcze życie.

Na razie muzeum zajmuje kilka niedużych pokoi z bogatą kolekcją eksponatów o twórcy polskiej opery narodowej, z takimi arcydziełami, jak "Halka" i "Straszny dwór" na czele. Niezwykle bogata jest spuścizna po tym skromnym i pracowitym człowieku, który za życia nie zdobył wielkiej sławy, ani bogactwa. Obarczony codziennymi kłopotami o dobrobyt rodziny, nie łaknący dla siebie nic, oprócz możliwości spokojnej pracy, zdołał stworzyć 5 baletów, 6 kantat, 7 mszy z Requiem Ostrobramskim, 4 litanie, 7 polonezów i wiele innych utworów, z niezapomnianymi przez wielbicieli niejednego pokolenia "Śpiewnikami domowymi". Moniuszko stworzył polską pieśń artystyczną, polską operę narodową, polską muzykę chóralną. I, jak napisał jeden z muzykolo-

gów, "Sam jeden odrobił swoją pracę, co zaniedbały całe pokolenia".

Żył zawsze z niepokojem o los narodu. Po upadku powstania styczniowego, Moniuszko pracował ze szczególną gorliwością, wierząc, że swą pracą też będzie służył Ojczyźnie. To był czas, kiedy tworzył chyba jedno z największych swych dzieł - operę "Straszny Dwór", którą udało się wystawić w Warszawie już w 1865 r., świadcząc w ten sposób, że duch narodu nie został złamany. Ale żeby publicznie wykonać kantatę osnutą na fragmentach "Dziadów", trzeba było ją nazwać "Widma" - carska cenzura nie życzyła sobie mickiewiczowskich tytułów. Moniuszkę dobrze znali w Moskwie, Sankt-Petersburgu, Pradze. Był on przyjacielem Smetany, Dargomyskiego, to dzięki ich zabiegom i pomocy, jego dzieła były wystawiane na scenach znakomitych rosyjskich i czeskich teatrów. Szczególne więzy łączyły go ze zwolennikiem białoruskiego odrodzenia - W. Dunin-Marcinkiewiczem, którego libretta służyły mu jako podstawa dla wódewilów i oper komicznych, wystawianych w

na być nam dobrze znana i broń Boże, żeby nie zarosła chwastami niepamięci.

- Pamiętam moje pierwsze spotkanie ze zwiedzającymi muzeum, a ojciec mnie wciągnął w tę działalność jeszcze jako uczennicę - opowiada pani Irena. - Strasznie się bałam, jakąś się. Potem przeszło. Teraz uczę się polskiego dorywczo na Uniwersytecie Warszawskim. I wiecie, nam, Białorusinom, a w naszej grupie są ludzie z różnych krajów, nauka idzie lżej, może dlatego, że mamy wspólne językowe korzenie.

- Może w przyszłości gości z Warszawy, Poznania, Krakowa pani będzie oprowadzać po muzeum, tłumacząc wszystko już po polsku?

- Koniecznie, koniecznie. To trud niemały, trzeba przemyśleć całą prelekcję, zrobić to gramatycznie, bez zarzutu. Do tego potrzebny jest czas, ale możliwe to tak i będzie. Mam zamiar znów jechać do Warszawy na 2-3 miesiące szukać nowych materiałów dla naszego muzeum i oczywiście, uczyć się polskiego. Teraz w Ubielu, nieopodal młodego gajku, stoi skromniutki po-



Mińsku. Całe swe życie Moniuszko utrzymywał z mińskimi i grodzieńskimi muzykantami szczere kontakty, propagował ich utwory, pomagał, kształcił.

Pani Irena mówi, że dziś ludzie w osiedlu są nastawieni bardzo przychylnie, żeby w odległym o dwa kilometry Ubielu był odbudowany folwark, gdzie już będzie muzeum kompozytora z prawdziwego zdarzenia. Była tu słynna M. Fołtyn i przywiozła nowe eksponaty, przekazała pewną kwotę na początek odbudowy siedziby w Ubielu. Dziś już jest wyznaczony teren, generalny plan, są pewne fundusze - w przyszłym roku sprawa musi ruszyć z miejsca.

A na razie z różnych stron jadą ludzie do jedynego muzeum Moniuszki. Przerzucam kartki książki pamiątkowej. Dużo słów wdzięczności i podziwu za pieczołowite zachowanie pamięci o wielkim kompozytorze. Szkoda, że Ubiel nie tak już często jest odwiedzany przez nas, jak gdyby nam nie chodziło o Moniuszkę, jego cudowny twórczy dorobek, jego patriotyzm. Droga do przepięknego Ubiela powin-

niak kompozytora. Lekki wiosenny wiatr kołysze gałązki z pierwszą zielenią. Jest cicho i spokojnie. Myślami podążam w te dalekie czasy... 176 lat temu, jak teraz piszą wszystkie encyklopedie świata, tu urodził się wielki artysta, człowiek silnego charakteru, szlachetnej, wzruszająco prostej duszy, który tak oto określił swoje przeznaczenie: Muzyka - lek najsukuteczniejszy. Nie potrafię miecza dzierżyć w rękę, tylko muzyką mogę służyć mojemu narodowi. By mógł odetchnąć, uspokoić się, zapomnieć na chwilę o bólu dojmującym, obejrzyć się wstecz, w lata dawno minione, uśmiechnąć się...

Pokłonił się Jemu!

Ryszard JASIŃSKI

Na zdjęciach:

1. Pani Irena Nieścierowicz oprowadza dzieci (Mińska Polonia) po muzeum.

2. Pani Irena z polską odznaką za przechowywanie pamięci o Moniuszce.

3. Dzieci (Mińska Polonia) w Ubielu koło pomnika.



KULTURA

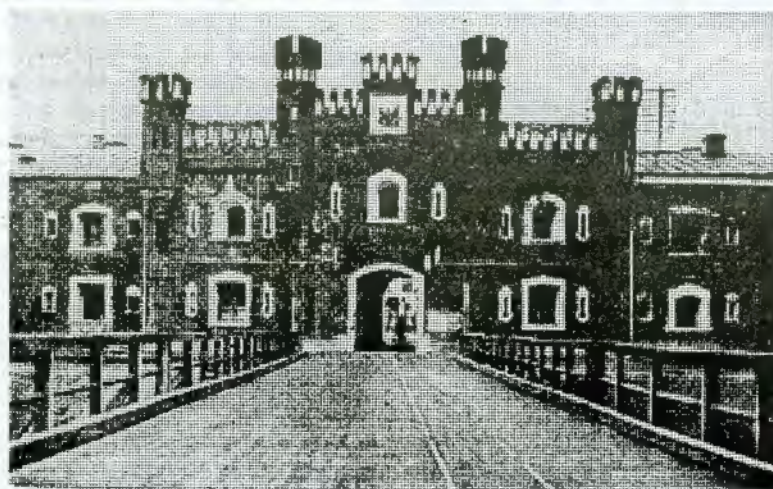
"CZeka NAS WIELKA PRACA"

Rozmowa z inicjatorką powstania i prezesem Towarzystwa "Stary Brześć" w Brześciu, Iryną Ławrowską, pracownikiem naukowym Instytutu Pedagogicznego w tym mieście

- Pani Irino, początki Brześcia giną w mroku dziejów, a mimo to w mieście brak jakiegokolwiek zabudowy świadczącej o jego bogatej przeszłości.

- Niestety, na przestrzeni 150 lat planowo zacierano wszystko, co mówiło o historii i losach miasta. Przeżywszy częściową zagładę w latach 30-tych XIX w., stare miasto umierało również w 1918 r., potem w latach 1939-1941, nawet w 1944 r., kiedy front przesunął się daleko na wschód. Niszczenie Brześcia nigdy nie było dziełem przypadku. Zawsze wynikało z celowej polityki. Wyrok na stary Brześć Litewski wydał car Mikołaj I, który postanowił wznieść na jego miejscu twierdzę obronną, chroniącą zachodnie granice imperium. Oficjalnie uzasadniono to wynikiem kampanii

znajduje się tyle katolickich klasztorów. Jej zamiar podjął dopiero Mikołaj I. Uczynił to w ramach generalnej antykatolickiej ofensywy podjętej w 1827 r. Wówczas to zlikwidowano w Rosji wszystkie klasztory Bazylianów, w 1832 r. zamknięto 191 klasztorów należących do katolickich zakonów i zgromadzeń, a w latach 1833-35 tylko w diecezji wileńskiej "nawrócono" na prawosławie 1714 rzymskokatolików i 122 416 unitów przejmując jednocześnie dla prawosławia 91 obiektów sakralnych i 9 ich filii. Świątyni rzymskokatolickich nie przejmowano tylko w Brześciu. Budowę twierdzy rozpoczęto od zniszczenia katedralnej cerkwi św. Mikołaja, w której została zawarta Unia Brzeska. Był to typowy akt nienawiści.



Brama Terespolska.

nia i św. Trójcy oraz jedna z najstarszych w Europie synagog, zbudowana w 1411 r. na mocy przywileju nadanego Żydom przez księcia Witolda. - Obiekt te, pomimo że przejęte na inne cele, przetrwały jednak aż do drugiej wojny światowej.

- Tak, niektóre z nich zostały częściowo uszkodzone w czasie ostatniej wojny. Zniszczeń doznał m.in. jednopiętrowy budynek kolegium Jezuitów, bazylińska cerkiew i kościół Bernardynek. Marszałek Timoszenko, który obejrzał twierdzę po opuszczeniu jej przez hitlerowców, zbytnio nad tym nie rozpamiętał. Uznał, że przy okazji może załatwić swoje prywatne porachunki. Machnięciem ręki rozstrzygnął los 300-letniego "Białego Pałacu", czyli pobazylińskiej cerkwi, w którym podpisano w 1918 r. Pokój Brzeski między Niemcami a Rosją Sowiecką, uznany przez stalinowską historiografię za haniebną kapitulację. Timoszenko, polecając wysadzić twierdzę w powietrze, chciał

przypodobać się generalissimowi i zatrzeć wszelki ślad po akcie pokojowym, na mocy którego Kraj Rad po raz pierwszy musiał przyjąć dyktat Niemców.

- Dzisiaj na terenie tego zabytkowego nie ma już żadnych obiektów stanowiących niegdyś kościoły i klasztory?

- Niestety nie. Zostały one bezwzględnie zniszczone w 1972 r. pod

czas budowy pomnikowego zespołu "Twierdza Brzeska - bohater". Projektując go nie uwzględnili historycznego znaczenia ocalałych budynków. Nie jest wykluczone, że ich po prostu nie znaleźli. Gdyby bowiem znali ich pierwotne przeznaczenie, nie czyniliby z niektórych z nich komunistycznych "Panteonów". Cmentarz obrońców twierdzy urządził m.in. na dziedzińcu kolegium Jezuitów. Płonie na nim wieczny ogień. Autor centralnej części monumentu ludowy artysta ZSRR, Laureat Nagrody Leninowskiej, Andriej Kibalnikow, działał w swojej dziedzinie niemalże jak poeta Majakowski, polecając przeczesywać przeszłość młotami pneumatycznymi. Dzisiaj zwiedzający twierdzę turyści nie zdają nawet sobie sprawy, że oglądają w znacznej mierze sztuczne, stworzone rękoma architekta ruiny, nie będące efektem działań wojennych. Nie wiedzą też, że niegdyś mury te były fragmentami wspaniałych świątyni. Z pamiętających czasy Wiel-

kiego Księstwa Litewskiego, cudem przetrwały tylko klasztory Bernardynek i Bernardynów, położone na wyspie szpitalnej - stanowiącej w przeszłości przedmieście wołyńskie starego Brześcia. Nie włączono jej w obszar zespołu pomnikowego, bo aż do 1990 r. stacjonowało na niej sowieckie wojsko, które w różny sposób wykorzystywało klasztory i świątynie. Mieściły się w nich szpitale,

a następnie stajnie i obory. Są to wyjątkowo cenne zabytki. Stanowią bowiem mieszaninę wileńskiego baroku i zachodniej architektury. W kościele Bernardynów po raz pierwszy w polskiej architekturze zastosowano elipsowe sklepienia w nawach bocznych, a także oryginalną rzeźbę podwójnych pilastrów fasady, zakończonych trójszpaldystym szczytem.

- A jakie są obecnie losy tego zabytku?

- Członkowie organizacji "Stary Brześć" próbowali go ratować. Oczyszczaliśmy go z nawozu, rupieci i brudu, ale z braku środków musieliśmy pracę przerwać. Jego renowacja wymaga ogromnych pieniędzy których po prostu nie posiadamy, sugerując między innymi różne możliwości utworzenia funduszu odbudowy klasztoru. Prowadzimy również akcję popularyzatorską wśród mieszkańców Brześcia, starając się uczulić ich na przeszłość rodzinnego miasta. Zbieramy też najroźniejsze archiwa i pamiątki. Sprawa nam to jednak olbrzymie trudności.

- Dlaczego?

- Za czasów sowieckich wywieziono z Brześcia praktycznie wszystko, co tylko nadawało się do wywieżenia. Bez śladu zniknęły archiwa i bezcenne relikwie kultury sakralnej. Cudem z różnych katastrof ocalał się tylko, pochodzący z początku XVI w., Cudowny Obraz Matki Boskiej Brzeskiej, który powrócił do odzyskanego przez katolików kościoła p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego. Jest to tylko mały ułamek tego, co przepadło bezpowrotnie, co zostało zrabowane, by zatrzeć mądrość naszych przodków. By ukryć fakt, że kiedyś Polacy, Litwini, Białorusini i Żydzi, katolicy obu obrządków i prawosławni potrafili współżyć w duchu tolerancji.

- Czy zdaniem pani możliwe jest przywrócenie przynajmniej pamięci o tym pozytywnym zjawisku?

- Przywrócenie tego, co utraciliśmy nie jest możliwe. Możliwe jest tylko uświadomienie sobie poniesionej straty. Jest to m.in. zadanie dla "Starego Brześcia". Czeka nas wielka praca.

- Dziękuję za rozmowę.

Marek A. KOPROWSKI



Brześć przedwojenny.

wojsk francuskich przeciwko Rosji w 1812 r. Faktycznie jednak carem kierowała chęć zniszczenia miasta, które było kolebką zniechęconej Unii. O rozwiązaniu takim - jak świadczą dokumenty - myślała już Katarzyna II, na zlecenie której inżynierowie Dewalan i Opperman opracowali w 1797 r. projekt zniszczenia Brześcia. Caryca nie mogła znieść, że na zachodnich krańcach Jej imperium istnieje miasto, w którym

pozostałe bowiem obiekty sakralne - m.in. kolegium i klasztory: Bazylianów, Trynitarzy, Bernardynek, Brygidek i Agustianów - zostały "zaadaptowane" na potrzeby budowanej twierdzy. Zamieniono je na stajnie, obory i koszary. Los ten nie ominął zresztą świątyni prawosławnych i żydowskich. Ofiarą ówczesnego zniszczenia padł m.in. Klasztor Siemionowski, Michajłowskaja Cerkiew, cerkiew Świętego Przemienie-

Śpiewa chór

ODCINEK III

Czesław Walcz

Ale czas nieubłaganie biegnie naprzód, czas się pożegnać... z nadzieją na ponowne spotkanie.

W dn. 25-30 listopada chór wyjeżdża do Polski na zaproszenie wicewojewody łódzkiego, p. Mariana Łabędzkiego. Szlak prowadzi przez Skierniewice i Łódź.

Na początku występowałyśmy w Skierniewicach przed młodymi wi-

dziami - uczniami szkół, którzy przyjmowali nas bardzo ciepło.

Wieczorem 25 listopada, wojewoda skierniewicki - A. Chorzewski, urządził spotkanie chórystów ze społecznością miasta. Był to wspaniały wieczór wypoczynku i nawiązywania kontaktów pomiędzy ludźmi. Omawiano sprawy, dotyczące współpracy na przyszłość w różnych dziedzinach wiedzy, kultury i in.



Kierownik chóru Wiktor ADAMOWICZ

"Głos znad Niemna"

Wojewoda A. Chorzewski, wicewojewoda F. Opilowski i inne osobistości, zrobili na nas bardzo dobre wrażenie swoją kulturą, inteligencją, poczuciem odpowiedzialności.

W dn. 26 i 27 listopada zespół koncertował w Żyrardowie i Wolborze. Wielką niespodzianką i przyjemnością dla uczestników chóru w Wolborze była przejażdżka na bryczkach.

28-29 listopada chór występował w Łodzi w Domu Kultury, oraz w Ośrodku Duszpasterstwa Środowisk Twórczych Archidiecezji Łódzkiej. W ciągu dwóch dni zwiedziliśmy Łódź. Byliśmy w muzeach, zapoznaliśmy się z zabytkami miasta. Prawa miejskie Łódź otrzymała w 1423 r., jednakże do końca XVII w. pozostawała miasteczkiem rolniczym. Dopiero XIX wiek przyniósł miastu olbrzymi rozkwit. W latach 1860-1897 liczba mieszkańców zwiększyła się 10-krotnie. Łódź stała się potęgą włókienniczą, a także ważnym węzłem komunikacyjnym. Łódź stanowi centrum aglomeracji wiejskiej, obejmującej Pabianice, Aleksandrów, Konstantynów, Zgierz, Ozorków, Stryków i Głowno. Jest drugim co do wielkości miastem w Polsce i największym ośrodkiem przemysłu

lekkiego. Miasto jest także prężnym ośrodkiem naukowym i kulturalnym. Posiada 7 wyższych uczelni oraz liczne instytuty naukowo-badawcze. Działają tu: Teatr Wielki, Filharmonia, Teatr Muzyczny, Teatr Dramatyczny i Teatr Dla Dzieci, Wytwórnia Filmów Fabularnych i in.

Chór "Głos znad Niemna" jest bardzo wdzięczny wojewodzie Marianowi Łabędzkiemu za tę ciepłą atmosferę, która miała miejsce podczas naszego pobytu na Ziemi Łódzkiej.

30 listopada zwiedziliśmy Centrum Handlowe "Ptak" w Tuszynie i daliśmy ostatni występ w sali Ośrodka Straży Pożarnej.

Opuszczaliśmy nowo poznanych przyjaciół z żalem i łzami w oczach, i jednocześnie z nadzieją na ponowne spotkanie. Z wielkim bagażem miłych wrażeń opuściliśmy granice RP. Duża w tym zasługa naszych opiekunów - pani Liliany Andrzejczakowej i pana Zbigniewa Otubka. Dziękujemy organizatorom i gospodarzom za umożliwienie nam kontaktów z odległą, ale tak nam bliską, Ziemią Łódzką i Skierniewicą.

Na marginesie pragnę zaznaczyć, że chór przeżywa obecnie okres



Ryszard KACYNEL

twórczego wlotu. Dużo pracujemy nad precyzją wykonania, mamy ambitne plany na przyszłość. I robimy to w czynie społecznym, z potrzeby serca. Już teraz, w chór "Głos znad Niemna" posiadał poważnych sponsorów. Należy także pomyśleć o przyciągnięciu do chóru utalentowanej młodzieży.

WSPOMNIENIA

Moje życie

Marianna Czerwicka

ODCINEK III

Doszlismy do polskiej wsi. Tam mieszkała rodzina teściowej. Ukryli nas w stodole, w piwnicy. Tam była jeszcze strzelanina - koło wsi - w krzakach nad Niemnem byli Niemcy, a z drugiej strony Rosjanie. Ale w nocy Niemcy uciekli i niedługo zjawili się Rosjanie i różni cywile z czerwonymi opaskami. Pytali się o Niemców i byli tacy, co o nas też pytali. Jakies parę dni było względniego spokoju. Ja namyśliłam się, żeby pójść do mego Ojca, zabrać najpotrzebniejsze rzeczy i nieco żywności na dalszą tułaczkę, gdzieś 7-8 km. I tak prawie wieczorem wyruszyłam sama. Szłam skrótnymi, ścieżkami, omijając niepewne miejsca. Doszłam już późnym wieczorem, ale bałam się wejść do domu, czekając w krzakach, może ktoś wyjdzie, wiedziałam, że Ojciec zawsze przed spaniem obchodził gospodarstwo. Słyszę, że wychodzi, podbiegam, nie mógł mnie rozpoznać, rozplakałam się. Zaprowadził mnie do stodoły i mówił, że co dzień przychodzą i pytają, szukają nas. Do domu bałam się wejść, wiadomo - małe dzieci mogłyby wydać. Ojciec przyniósł kolację, opowiadał różne wiadomości. O nas mówiono, że Rosjanie złapali i wywieźli. Różni ludzie różnie mówili. Położyłam się na sianie, trochę zasnęłam, Ojciec czuwał. I tak skoro świt budzi mnie i mówi, że jedzie dwóch rowerzystów z psami. Szybko kazał w kącie kucnąć i przysypał na mnie jakieś plewy, chyba jęczmień, bo bardzo kołące. Zbyszowali dom, strych, wpadli do stodoły, szukali, pruli szpikulcami. Ojciec truchlał, ale cud Boski, tam gdzie siedziałam nie pruli. Poszli, zabrali Ojca ze sobą, ale za jakiś czas przyszedł i mnie odkopał półżywym. Tak przesiedziałam w stodole do wieczora, trochę odpoczęłam, odświeżyłam się, i znów wieczorem w drogę, w dziadowskim przebraniu z kijem, wzięwszy trochę żywności, pożegnawszy się z Ojcem po raz ostatni, z wielkim strachem, bojąc

się cienia, poszłam. Dość szczęśliwie doszłam. Czekano na mnie, mąż już się niepokoił. Gdzieś tam jakąś łódkę zdobyli i zaraz w nocy przeprawiliśmy się po dwie osoby przez Niemien. I tak ruszyliśmy w tułaczkę, omijając Grodno, niepewne miejsca. Później jeszcze raz przez Niemien przeprawa i tak doszliśmy do polskiej wsi Baranowice. Tam też była rodzina teściów. Odpoczęliśmy kilka dni. Ludzie mówili, że niedaleko tej wsi będzie granica, już ją Rosjanie wyznaczają, tak że okolica i Grodno będą należeć do Rosji. A więc trzeba uciekać dalej. Pewnego razu mąż postanowił pójść do Grodna, powiedział, że musi się z kimś zobaczyć. Poszłam razem z nim, z bijącym sercem. Tam, gdzie zaszliśmy, spotkaliśmy nieoczekiwanie niebezpiecznego człowieka, który nas znał. Był zmieszany, w mundurze milicyjnym, naczelnik Grodna - jak nam powiedział, Białorus. Ja myślałam, że mi serce wyskoczy. Zaczęły się różne rozmowy, naturalnie przy kieliszku, i między innymi on powiedział dokładnie o tej granicy. Widząc moje przerażenie (nie mogłam się opanować) zwrócił się do mnie: "Nie bojsja Marusia, niczego wam nie zdiełają, ja was nie widiel". Gdzieś po północy, posłano nam spanie w jednym pokoju. On położył pistolet na stole, a drugi pod poduszkę, mąż niby drzemał, ja z różańcem w ręku modliłam się do rana. Rano się przywitał i powiedział: "Uchoditcie w Polszu, zdieś was niet", i odszedł bez pożegnania. Tam dowiedzieliśmy się, że grupę akowców wraz braćmi męża aresztowano i wywieziono do Rosji. Zaraz wyruszyliśmy w powrotną drogę. Rodzice męża byli bardzo załamani, nie wiedzieliśmy co począć, ale po paru dniach mąż, ja i teść wyruszyliśmy w dalszą drogę. Szliśmy, trochę jechaliśmy, ponad 30 km. W okolicy Lipska nad Biebrzą była rodzina mojej Mamy, wujostwo, tam czuliśmy się bezpieczniej. To był rok 1944. Dużo było polskiego wojska, tak, że widać było, że tworzy się Polska, jeszcze były odgłosy z frontu. I tak jakoś zima przeszła, a gdzieś wczesną wiosną mąż

znalazł pracę w młynie w Lipsku. Był potrzebny mechanik na zmianę, bo bardzo dużo mąki mielono dla wojska i ludności. Ale gdzieś po kilku miesiącach spotkał przypadkowo kolegę z partyzantki, w mundurze, w randze porucznika. Organizował jakąś ochronę czy milicję w Augustowie i namówił męża, że będą "pewniejsi" w mundurze, a potrzebny był kierowca. Mąż pojechał z nim i właśnie tam w Augustowie zmienił nazwisko. Gdzieś po paru dniach przyjechał już w mundurze wojskowym, za jakiś czas znalazł jakieś przydomskie mieszkanie i zabrał nas z Ojcem. Jakoś pomału urządzaliśmy się z myślą o pozostałej rodzinie. Granica była już strzeżona, było trudniej o kontakt z nimi.

Mąż często wyjeżdżał. Były często napady jedni przeciw drugim. Raz, mimo "kontaktu", byli osaczeni przez leśnych, była strzelanina całą noc, były momenty beznadziejne, ale jakoś szczęśliwie wrócili, choć nie wszyscy. Zaczęli nie ufać, jeszcze raz bardzo dokładnie kazano mi pisać życiorys, przeważnie szukano akowców, których zaraz aresztowano. Mąż z kolegą z trudem maskowali się i czuwal; jeśli komuś coś groziło - natychmiast powiadomiali, tak że w każdej chwili byli gotowi iść do lasu. Pamiętam, jak mąż kiedyś powiedział mi, że przyjdzie później, że będą u komendanta, który obchodził urodziny. Pito tam na umór, później strzelali, najpierw po ścianach, suficie i szafach, później rozbijali szafy i niszczyli spisy akowców i innych ludzi, udając pijanych. Nad ranem mąż przyszedł cały pokrwawiony, pokaleczone ręce od rozbijania szaf, ale był bardzo zadowolony, że udało się poniszczyć dokumenty. Ale zakończyło się to zwolnieniem i komendanta, i innych. Kolega musiał zwiwać, wzywano na UB polsko-rosyjskie. Mąż też tam posiedział parę dni. Byłam bardzo przerażona, ale go zwolnili i powiedzieli, że teraz tam będzie pracował. I tak po jakimś czasie kazali mu przygotować wóz, bo pojeździe na dłuższy czas w drogę. Byliśmy z Ojcem przerażeni, ale cóż, pożegnaliśmy się i pojechał. Było to wczesną wiosną 1945 r. Bardzo się martwiłam, modliłam się i gdzieś po miesiącu wrócił, zmęczony, nie do poznania. Opowiadał tak straszne rzeczy i różne przeżycia, że nawet dzisiaj trudno mi opisywać "ruską metodę", i to, że był w Berlinie pod Bramą Brandenburską, i że był moment, kiedy mógł uciec do Amerykanów, ale miał zastrzeżone, że jeśli to zrobi, to pożegna się z rodziną. Po jakimś czasie mąż pojechał służbowo do Prus, do Elku. Tam bardzo mu się podobało i znalazł jakiś dom poniemiecki, który z czasem uporządkował i wkrótce nas z Ojcem tam zawiózł. Znowu od nowa urządzenie, ale już z myślą o rodzinie. Zaczęliśmy myśleć o handlu. Obok była piekarnia, dużo Polaków osiedlało się tam... Otworzyliśmy piwnię, choć na razie piwa nie było. Handlowaliśmy przeważnie pieczywem, jarzynami, owocami, rybami, jednym słowem - czym się dało, a potem już też piwem. Mąż jeszcze pracował w Augustowie, ale często wpadał i pomagał w dowożeniu piwa i innych towarów. Przychodziło do nas dużo wojskowych, oficerów polskich. Z czasem zrobiliśmy taki minibar "na ciepło", no i cieszyliśmy się, że koniec wojny. Zaczęła się wędrówka ludów, wracali Rosjanie goniąc krowy i wioząc różne szabry. Mieliśmy wielki ruch w piwni. Wpadali, kupowali wszystko, co było (najwięcej pieczywo, ledwie nadążała piekarnia piec), garściami rzucali pieniądze. Po jakimś czasie męża zwolnili, choć z wielkim trudem. Byliśmy już razem, było łatwiej pracować. Wkrótce zmontował samochód i mieliśmy swój transport.

POLSKA ZGWAŁCONA

Stanisław Mikołajczyk

STRATA PATRIOTY I COŚ WIĘCEJ

ODCINEK XXIII

Podobne pytania wystawiałem też i do Roosevelta. Pierwszego stycznia otrzymałem od niego wyrazy współczucia i zapewnienie pośrednictwa Stanów Zjednoczonych. Nasza odpowiedź do Churchilla w dniu 15 lutego 1944 była szczera i krótka. Odrzuciliśmy w niej "dyktatorskie żądania" ZSRR, abyśmy przyjęli już zawczasu linię Curzona jako naszą granicę wschodnią. Zaprotestowaliśmy też przeciw pochwyceniu przez Rosję Królewca i wybrzeża Prus Wschodnich. Warunkowo wyraziliśmy zgodę na natychmiastową linię demarkacyjną, znajdującą się na wschód od Wilna i Lwowa. Dotyczyło to jednak tylko okresu działań wojennych.

Ton naszej noty rozszkołił Churchilla. "Czy pan wie, że nie będzie odnowienia stosunków polsko-sowieckich, jeżeli nie wyrazi pan zgody na żądania terytorialne Rosji" - zaatakował mnie.

"Nie mam uprawnień do darowania połowy kraju" - zaprotestowałem równie gorąco. Churchill odwrócił się niezadowolony.

"Wydam w tej sprawie wkrótce publiczne oświadczenie", powiedział. W międzyczasie wysłał jednak nasze ugodowe plany linii demarkacyjnej do Stalina. Ambasador Harriman zaferował usługi Stanów Zjednoczonych w nadziei odnowienia stosunków polsko-sowieckich. Oferta ta została odrzucona przez Stalina natychmiast.

W dniu 22 lutego 1944, zanim otrzymałem odpowiedź z Moskwy, Churchill przemawiał w Izbie Gmin na temat sprawy polskiej i wyjawiał wtedy oficjalnie nieznane dotąd aspekty rozmów w Teheranie. Jego przemówienie spotkało się początkowo z pełną aprobatą brytyjskiego gabinetu.

Skorzystałem z okazji, aby osobiście podnieść ze Stalinem sprawę przyszłości Polski... Sprawilo mi to wielką przyjemność, gdy dowiedziałem się od niego, że jest zdecydowany na utworzenie i utrzymanie Polski silnej, integralnej i niezależnej, jako jednego z czołowych mocarstw w Europie. Powtórzył on tę deklarację kilka razy publicznie i jestem przekonany, że jest to ustaloną polityką Związku Sowieckiego.

Niech mi wolno będzie przypomnieć sobie, że my nigdy w przeszłości nie gwarantowaliśmy Polsce w imieniu Rządu Jego Królewskiej Mości żadnych szczegółowych granic. Nigdy nie zgodziliśmy się na okupację Wilna przez Polskę w roku 1920. Pogląd brytyjski wyrażony w 1919 roku linią Curzona próbował załatwić ten problem chociaż częściowo. Byłem zawsze zdania, że wszystkie zagadnienia dotyczące załatwienia spraw

terytorialnych powinny czekać na zakończenie wojny i że dopiero zwycięskie mocarstwa powinny osiągnąć formalne i ostateczne porozumienie, biorąc pod uwagę Europę jako całość. I takie jest wciąż jeszcze życzenie Rządu Jego Królewskiej Mości. Jednak pochód armii rosyjskiej w granice Polski, w których działa polska armia podziemna, wymaga jakiegoś przyjaznego porozumienia, które decydowałoby o sprawowaniu władzy w warunkach wojennych i ułatwiłoby wszystkim siłom antyhitlerowskim współdziałanie z najlepszym pożytkiem przeciw wspólnemu wrogowi. W ciągu ostatnich kilku tygodni minister Spraw Zagranicznych i ja osobiście, trudniliśmy się wraz z Rządem Polskim w Londynie nad wypracowaniem jakiegoś porozumienia, na podstawie którego mogłyby działać siły stron walczących, na podstawie którego, w co wierzę, wzrastałaby stale dobra wola i braterstwo między Polską i Rosją. Mam wiele uznania dla Polaków, tej bohaterskiej rasy, której narodowego ducha nie zdołały złamać wieki niepowodzeń, ale mam też dużo uznania dla stanowiska Rosjan. Już dwa razy za naszego życia Rosja została najechana przez Niemców. Zginęły miliony Rosjan i olbrzymie połacie ich ziem zostały zniszczone w wyniku potwarzającej się stale agresji. Rosja ma prawo do zabezpieczenia się od przyszłych ataków z zachodu i będziemy popierać ją całkowicie, aby to bezpieczeństwo osiągnęła nie tylko zbrojną mocą, ale też przez akceptację i zgodę Narodów Zjednoczonych. Wyzwolenie Polski może być teraz osiągnięte przez armię rosyjską, ale kosztem milionowych strat, jakie będzie musiała ponieść, druzgocąc niemiecką maszynę militarną. Ja nie myślę, że żądania Rosji dotyczące jej zachodnich granic przekraczają granice rozsądku, czy sprawiedliwości. Marszałek Stalin i ja zgodziliśmy się na konieczność zapewnienia Polsce rekompensaty kosztem Niemiec i to na zachodzie i północy. Podniosły się natychmiast pełne oburzenia protesty Polaków z kraju, poza granicą i z naszych Sił Zbrojnych. Jakkolwiek niechętnie to mówiłem, musiałem się domagać sprawiedliwości od tych znieważonych ludzi. Rozkaz dla Sił Zbrojnych nakazywał samodyscyplinę.

W dniu 24 lutego, minister Spraw Zagranicznych Rómer założył oficjalny protest w brytyjskim ministerstwie Spraw Zagranicznych. Przypomniał on Edenowi, że polskie granice na wschodzie zatwierdzone były przez Radę Ambasadorów w 1923 roku, i że lord Curzon odegrał czołową rolę w doprowadzeniu do tej akceptacji. Stany Zjednoczone zaś całkowicie popierały te granice.



W przedwojennym Grodnie.

CDN

CDN

17 ЛЮПЯ, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 17.00. «Усе пра ўсё». Інфармацыйна-папулярная праграма. 17.30. «Кантакты». Публіцыстычная праграма. (Гр.). 18.00. АТН. 18.10. Як працуе закон. (Гр.). 18.45. Дзёнік Прынёмання. (Гр.). 19.00. Пратакол. Міжнародная праграма. 19.20. «Назабытае». 19.40. Дзень стагоддзя. 19.45. Беларускі дом. Паміж пісьменніка Барыса Сячкіна. 20.15. Роздум над фактам. (Гр.). 20.40. Калыханка. 21.00. 23.00. Навіны. 21.35. Музычны антракт. 21.50. Вертыкаль. Пошта прэзідэнта. 22.20. «Колас», «Ліпкі хлеб». Кароткаметражныя фільмы. 23.15. Пад купалам Сусвету. 23.20. «Залатыя ключы». Тэлефестываль народнай творчасці. Частина 2-я.

1 КАНАЛ. 17.00. 20.00. Вярне. 17.20. «Тропіканка». Телесериал. 18.10. Час пік. 18.35. «Угадай мелодыю». 19.05. Мужчына і жанчына. 19.45. Спокойной ночі, малышкі! 20.45. «Вдовы». Телесериал. 21.40. Версін. 21.55. Гол. 22.25. Открытие XIX Международного московского кинофестиваля. 23.10. Пресс-клуб.

КАНАЛ «РОССИЯ». 14.00. Деловая Россия. 17.05. Экспресс-видео. 17.20. «Купить — не купить». 17.30. Спассение 911. 18.25. Устами младенца. 19.00. 22.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Последний автобус на Вудсток». Худ. фильм. Часть 1-я. 20.40. Репортер. 21.00. Без ретуши. 22.30. Река времени. 22.35. Автоинг. 22.40. «Из зала Конституционного суда». 22.55. «Океан». Худ. фильм.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 Фильм пр-ва Швейцарии. 09.15 Маленькие сказки. 09.25 Гимнастика. 09.30 Лето с волшебником. 10.00 Новости. 10.10 «Летающий Киви». Сериал пр-ва Англии. 11.05 «Доктор Квин». Сериал пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Клуб одиноких сердец. 12.20 Сто лет. 12.30 Зеленое путешествие. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Развлекательная программа. 14.05 Око репортера. 14.05 Через моря и льды. 14.25 Поединки месяца. 15.00 «Семейная одиссея». Фильм пр-ва США. 16.30 Спортивный журнал. 16.45 Тележурнал. 17.00 Музей техники. 17.25 Журнал для подростков. 18.00 Телеэкспресс. 18.30 Публицистическая программа. 19.05 Юбилейная программа. 19.30 «Марфи Браун». Сериал пр-ва США. 20.00 Вечеринка. 20.00 Новости. 21.10 Телепорт. 22.35 Пульс дня. 22.50 Неделя президента. 23.00 Репортаж. 23.30 Тележурнал. 00.00 Новости. 00.10 «Авантюра». Фильм пр-ва Италии. 02.30 Компьютерная школа.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спортивная программа. 08.20 Утренний гость. 08.50 Аппетит на здоровье. 09.00 Местная программа. 09.30 Комедийный сериал пр-ва Испании. 10.00 Грусть и мечты. 10.20 Портреты с натуры. 10.50 Краковские легенды. 11.00 Мультисериял. 11.25 Телесериал. 11.30 Телетурнир. 12.00 «Дворец в оврагах». Сериал пр-ва Франции. 12.50 Музыкальное лето. 13.00 Интервью со звездой. 14.00 Панорама. 14.20 Сегодня - Вроцлав. 16.00 Приветствие. 16.05 Мультисериял. 16.30 Летний журнал. 17.00 Письма из Европы. 17.20 Темы жизни. 17.30 Аппетит на здоровье. 18.00 «Залив Марлиноу». Сериал пр-ва Новой Зеландии. 18.45 Репортаж. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Телетурнир. 20.35 Велосипедное братство. 20.50 Вот вам сказка. 21.00 «Алло, алло». Сериал пр-ва Англии. 21.30 Автожурнал. 22.00 Панорама. 22.35 «Эмилка». Сериал пр-ва Канады. 23.20 Спортивная студия. 23.30 Музыкальный журнал. 00.00 Документальный фильм. 01.00 Панорама. 01.05 Концерт.

18 ЛЮПЯ, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кахэйль. 7.50. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.05. Вертыкаль прэзідэнта. 8.35. Фінансавы час. 8.50. Дзень стагоддзя. 8.55. Тураб'ектыв. Падарожжы, сустрачкі, адпачынак. 9.15. Пратакол. Міжнародная праграма. 9.35. Аўта-парк. 9.50. Аб'іко. 10.10. «Акаванга». Маст. фільм для дзяцей (ЗША). 1-я серыя. 10.40. Камп'ютэрныя палігон. 11.05. «Падлетак». Маст. фільм. 1-я серыя. 15.00. 18.00. 21.00. 23.00. Навіны. 15.10. «Гоні на вертыкалі». Маст. фільм. 1-я серыя. 16.15. «Чачэрыскі альбом». «Захавалінікі». 16.40. «Калі цябе каравае ночы». Тэлефільм. 17.00. «Славянскі базар-95». Дзёнік фестывалю. 17.10. Мультифільм. 17.25. Так гаворыць Біблія. 18.10. Незабытае: вайна і людзі. Да дня вызвалення Гродна. 18.40. Дзёнік Прынёмання. (Гр.). 18.50. Справа жыццёва. (Гр.). 19.00. Мост. 19.30. Абзаб'ячце. ВА «Хімалаян» (Гр.). 20.00. «Май каханне, мой смутак». Тэлесериал. 20.30. Скрыжаль. 20.40. Калыханка. 21.35. Музычны антракт. 21.45. Эканаміст. 22.05. «Сенсация». Тэлесериал. 23.15. Пад купалам Сусвету. 23.20. Кубак Лацінскай Амерыкі па футболе. Аргенціна - ЗША.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутро. 8.00. 11.00. 14.00. 23.35. Новости. 8.20. 17.20. «Тропиканка». Телесериал. 10.10. Семь дней спорта. Футбол. 14.20. Телерадиоконпания «Мир». 15.00. Письмо, послушай. 15.20. Юные дарования. 15.40. Марафон-15. 16.05. «Элен и ребята». Молодежный телесериал. 16.30. Джем. 17.00. 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. «Угадай мелодию». 19.05. Темы. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Из первых рук. 20.55. «Все остается людям». Худ. фильм. 21.55. Хит-парад «Останкино».

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Время деловых людей. 7.00. 10.00. 16.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуется... Требуется... 7.55. Мульти-путы. 8.05. От нашего корреспондента. «Энигма». 8.30. «Репетиция свадьбы». Худ. фильм (Великобритания). 9.55. Телегазета. 10.05. РТВ-избранное. «Мышон и четвертая власть». 10.35. «Миллионская хроника». 10.45. «Бременские музыканты». Мультисериял (Испания). 11.15. Репортажи с мест. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Гостиница деда Маза. 15.45. «Никто не забыт». 15.50. Месясцелло. 16.20. Новая линия. 16.50. «Рождественский подарок». Мультифільм. 17.15. «Россия». Объяснение в любви. Фильм 9-й. 17.40. Неубойный разговор. «Крепкий корень». К 70-летию А.Андреева. 18.00. Л-клуб. 18.45. 19.35. Леонид Филатов в фильме «Успех». 19.25. Подробности. 21.15. «Клуб губернаторов». 22.30. Река времени. 22.35. Автоинг. 22.40. «Из зала Конституционного суда». 22.55. «Океан». Худ. фильм. 23.50. Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 «Тигр». Фильм пр-ва Норвегии. 09.15 Маленькие сказки. 09.25 Гимнастика. 09.30 Лето с волшебником. 10.00 Новости. 10.10 Сериал пр-ва Англии. 10.35 «Ни за какие сокровища». Сериал пр-ва Польши. 11.00 «Джунгли Джокер». Сериал пр-ва Германии. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Рынок труда. 12.20 Это лето. 12.30 Польские пивзаводы. 12.45 Лето. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Пространство науки. 13.30 Без границ. 14.00 Лето у Коперника. 14.05 Встреча со Станиславом Лемом. 14.25 Лето у Коперника. 14.30 Лето с наукой. 15.45 Лето у Коперника. 15.00 «Мой друг дельфин». Фильм пр-ва Канады. 16.30 Спортивный журнал. 17.00 Игры с нами. 17.25 Мир фантастики. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Лицом к лицу. 18.55 Музыкальная программа. 19.00 Сенсация XX века. 19.30 Сериал пр-ва США. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Американские кадры». Фильм пр-ва США. 23.05 Публицистическая программа. 23.35 Наш шкаф. 00.00 Новости. 00.10 Репортажи. 01.30 Клуб одиноких сердец. 01.50 Камень. 02.00 Программа о поэзии.

ПОЛЬША-2. 08.00 «Радиороманс». Сериал пр-ва Польши. 10.00 Грусть и мечты. 10.20 Документальный сериал. 11.00 Программа для детей. 11.25 Мультисериял. 11.30 Телетурнир. 12.00 «Запретная любовь». Сериал пр-ва Испании. 12.50 Музыкальное лето. 13.20 Интервью со звездой. 13.45 Музыкальные новости. 14.00 Панорама. 14.20 Тележурнал. 16.00 Приветствие. 16.05 Мультисериял. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Тележурнал. 17.10 Католическая программа. 17.30 Телетурнир. 18.00 «Залив Марлиноу». Сериал пр-ва Новой Зеландии. 18.45 Репортаж. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Телетурнир. 20.35 Программа для детей. 21.00 Баланс XX века. 21.50 Спортивная программа. 22.00 Панорама. 22.30 Экологическая программа. 22.40 Репортеры второй программы представляют. 23.05 «Осмотр места происшествия». Фильм пр-ва Польши. 00.40 Криминальное табло. 01.10 Панорама. 01.15 Спортивная студия. 01.25 «Обиженная». Фильм пр-ва Венгрии.

19 ЛЮПЯ, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кахэйль. 7.50. Эканаміст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. Тэлесериал. 8.45. «Май каханне, мой смутак». Тэлесериал. 9.15. Скрыжаль. 9.20. «Сенсация». Тэлесериал. 10.15. «Акаванга». Маст. фільм для дзяцей (ЗША). 2-я серыя. 10.45. Відзёма-навідзёма. 11.45. «Падлетак». Маст. фільм. 2-я серыя. 15.00. 18.00. 20.00. 23.00. Навіны. 15.10. «Гоні на вертыкалі». Маст. фільм. 2-я серыя. 16.20. «Славянскі базар-95». Дзёнік фестывалю. 16.30. Адрышце Цэнтры нацыянальных культур. 18.10. «Гарадзіца». Мастацкая праграма. (Гр.). 18.50. Дзёнік Прынёмання. (Гр.). 19.00. Для вас, абітурыенты. Куды пайсці вучыцца? 19.30. Дзень стагоддзя. 19.40. Калыханка. 20.35. Урачыстая адрышце IV Міжнароднага фестывалю мастацтваў «Славянскі базар-95». 21.55. Музычны антракт. 22.05. Эканаміст. 22.25. «Сенсация». Тэлесериал. 23.35. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутро. 8.00. 11.00. 14.00. 23.10. Новости. 8.20. 17.20. «Тропиканка». Телесериал. 9.15. В мире животных. 9.50. Семь дней спорта. Теннис. 14.20. Телерадиоконпания «Мир». 15.00. Домоскоп. 15.20. «Путешествие в прошлое». 15.50. Фан-клуб. 16.05. «Элен и ребята». Молодежный телесериал. 16.30. Тин-тоник. 17.00. 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. «Угадай мелодию». 19.05. Кинопаанна. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.45. «Простотия». Худ. фильм (Франция-Италия). 22.10. Версін. 22.35. Дзёнік XIX Международного московского кинофестиваля.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Время деловых людей. 7.00. 10.00. 16.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуется... Требуется... 7.55. Ключевой момент. 8.05. Пилигрим. 8.50. «Санта-Барбара». 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. РТВ-избранное. «Художник и его герой».

10.35. «Миллионская хроника». 10.45. «Бременские музыканты». Мультисериял. 11.15. Репортажи с мест. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Чья сторона? 16.20. Новая линия. 16.50. Телегазета. 16.55. «Плюшевый кролик». Мультифильм (Канада). 17.25. Киноафиша. 17.40. Теледебаты. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.35. «Славянскі базар-95». Торжественное открытие 4-го Международного фестиваля искусств. 22.30. Река времени. 22.35. Автоинг. 22.40. «Из зала Конституционного суда». 22.55. «Осенняя казнь». Худ. фильм.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 «Завтрак в джунглях». Фильм пр-ва Германии. 09.15 Маленькие сказки. 09.25 Гимнастика. 09.30 Лето с волшебником. 10.00 Новости. 10.10 «Новые приключения черного князя». Сериал пр-ва Англии. 11.00 «Слава». Сериал пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Киножурнал. 12.30 Лето. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Репортаж. 13.45 Случай. 14.00 Документальный сериал. 14.25 Лето на взморье. 15.00 «Мест космоса». Фильм пр-ва Англии. 16.20 Спортивная программа. 16.40 Путешествия во время каникул. 17.00 Телетурнир. 17.25 Программа для молодежи. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Развлекательная программа. 18.45 с камерой среди звезд. 19.05 «Солнечный патруль». Сериал пр-ва США. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Жандарм женится». Комедия пр-ва Франции. 22.40 Пульс дня. 23.00 Фрагменты концерта. 23.35 Час нового 700 000. 00.10 «Сэмми и Росси». в кровать». Фильм пр-ва Англии. 01.45 Компьютерная школа. 02.00 Музыкальные награды.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спортивная программа. 08.20 Утренний гость. 08.50 Аппетит на здоровье. 09.00 Местная программа. 09.30 «Маски в суде». Сериал пр-ва России. 10.15 Грусть и мечты. 10.30 Животные Австралии. 11.00 Кроссворд. 11.25 Мультисериял. 11.30 Развлекательная программа. 12.00 Документальный сериал. 12.50 Музыкальное лето. 12.50 Музыкальный журнал. 13.20 Интервью со звездой. 13.45 Музыкальные новости. 14.00 Панорама. 14.20 Сегодня Катовице. 16.00 Приветствие. 16.05 «Виджет». Сериал пр-ва США. 16.30 Животные вокруг нас. 17.00 Киносазв. 17.30 Телетурнир. 18.00 «Залив Марлиноу». Сериал пр-ва Новой Зеландии. 18.55 Розыгрыш лото. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Колесо фортуны. 20.35 Кроссворд. 21.00 Вечер кабаре. 21.50 Спортивная программа. 22.00 Панорама. 22.35 Экспресс репортеров. 23.05 Телепорт. 00.45 Спортивная студия. 01.10 Панорама. 01.05 Ф. Шуберт.

20 ЛЮПЯ, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кахэйль. 7.50. Эканаміст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. Цёны пакой. Адмаўленцы ад арміі. 8.45. Дзень стагоддзя. 8.50. «Сенсация». Тэлесериал. 9.45. «Акаванга». Маст. фільм для дзяцей. 3-я серыя. 10.15. Урок Наталлі Навасілавай. 10.45. «Падлетак». Маст. фільм. 3-я серыя. 15.00. 18.00. 20.00. 23.15. Навіны. 15.10. «Гоні на вертыкалі». Маст. фільм. 3-я серыя. 16.20. Мультифільм. 17.00. «Славянскі базар-95». Дзёнік фестывалю. 17.25. Так гаворыць Біблія. 18.10. Кола думак. Ветаран вайны і працы С.А. Шырэдэр. 18.50. Дзёнік Прынёмання. (Гр.). 19.00. «Восхождзі». Жыццё і фінансы. Прывае ўдзел намеснік прэм'ер-міністра РБ У.Г.Гаркун. 19.40. Калыханка. 20.30. «Славянскі базар-95». Конкурс маладых выканаўцаў. Дзень першы. 22.05. Студыя «Палітыка». 22.20. Музычны антракт. 22.30. Эканаміст. 22.45. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крокі». «Своёчасова». 23.30. Пад купалам Сусвету. 23.35. «На заходзе ночы». Маст. фільм. 1-я серыя.

1 КАНАЛ. 8.00. 11.00. 14.00. 23.35. Новости. 8.20. 17.20. «Тропиканка». Телесериал. 9.10. Клуб путешественников. 9.55. Семь дней спорта. Художественная гимнастика. 14.20. Телерадиоконпания «Мир». 15.00. Мультиролл. 15.20. За Жар-птицей. 15.40. Волшебный мир, или Сиена. 16.05. «Элен и ребята». Молодежный телесериал. 16.30. До шестнадцати и старше... 17.00. 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. Лотто «Миллион». 19.05. В поисках утраченного. М.Бернес. 1.9.45. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Москва. Кремль. 21.05. «Меморандум Киллера». Худ. фильм (Великобритания). 22.55. Версін. 23.10. В мире джва.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Время деловых людей. 7.00. 10.00. 16.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуется... Требуется... 7.55. Ключевой момент. 8.05. «Розные камни Эрмитажа». Док. фильм. 8.35. Мульти-путы. 8.45. Телегазета. 8.50. «Санта-Барбара». 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. Музыкальный экспорт. 10.20. «Миллионская хроника». 10.30. Торговый дом. 10.45. «Бременские музыканты». Мультисериял. 11.15. Репортажи с мест. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Кенгуру. 15.50. Месясцелло. 16.20. «Тобольск». Видеофильм. 16.50. Мультифільм. 17.20. «Россия. Объяснение в любви». Фильм 10-й. 17.50. «Никто не забыт». 17.55. Ваш партнер. «Российские железные дороги». 18.10. Шесть соток. 18.30. Лидер-прогноз. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. Театр моей памяти. Лилия Брик. 21.05. Газетные истории. 22.30. Река времени. 22.35. Автоинг. 22.45. «Из зала Конституционного суда». 23.00. Хроно. 23.30. Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 «Антони». Фильм пр-ва Канады. 09.15 Маленькие сказки. 09.25 Гимнастика. 09.30 Лето с волшебником. 10.00 Новости. 10.10 «Морские сорванцы». Сериал пр-ва Новой Зеландии. 10.35 Братство и приключения. 11.00 «Репортер идет по следу». Сериал пр-ва Канады. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Такой мир. 12.30 Лето. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.20 Балтийские новости. 13.45 Тележурнал. 14.00 В райском саду. 14.20 Животные мира. 15.00 «Святая война». Фильм пр-ва Польши. 16.30 Спортивный журнал. 16.50 Ландшафтный парк. 17.00 Мультисериял. 17.25 Телетурнир. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Автомат. 18.40 Католический журнал. 19.05 Киножурнал. 19.30 «Пала майор». Сериал пр-ва США. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Жар тропиков». Сериал пр-ва Канады. 22.05 Первая программа. 23.45 Правительственный журнал. 22.55 Журнал о риске. 23.25 Лексикон польской развлекательной музыки. 23.40 Полудейский журнал. 00.00 Хозяйственные новости. 01.05 Художественный фильм.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спортивная программа. 08.20 Утренний гость. 08.50 Аппетит на здоровье. 09.00 Местная программа. 09.30 «Дети, заботы и мы». Сериал пр-ва США. 10.00 Грусть и мечты. 10.20 Документальный сериал. 10.45 Репортаж. 11.00 Клуб на Рысь. 11.25 Мультисериял. 11.30 Тележурнал. 12.00 «Сделано в СССР». Фильм пр-ва СССР. 13.20 Музыкальное лето. 13.50 Краковские легенды. 14.00 Панорама. 14.20 Сегодня Гданьск. 16.00 Приветствие. 16.05 Спортивная студия. 16.30 Программа о животных. 17.00 Кинопредставление. 17.15 Репортаж. 17.30 Телетурнир. 18.00 «Залив Марлиноу». Сериал пр-ва Новой Зеландии. 18.45 Тележурнал. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Один из десяти. 20.35 Клуб на Рысь. 21.00 Спортивная программа. 22.00 Панорама. 22.35 Любимое кино. 22.40 «Конформист». Фильм пр-ва Франции. 00.35 Любимое кино. 00.50 Спортивная студия. 01.00 Панорама. 01.05 Любимое кино.

21 ЛЮПЯ, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кахэйль. 7.50. Эканаміст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. Студыя «Палітыка». 8.30. «Своёчасова». 9.00. «Бусыяна». Кароткаметражныя фільмы. 9.40. Мультифільм. 10.00. «Славянскі базар-95». Канцэрт дзіцячых калектываў. 11.30. Тэлебрыка. Безпрэцэдэнт. 12.05. «Падлетак». Маст. фільм. 4-я серыя. 15.00. 18.00. 20.00. 23.00. Навіны. 15.10. «Вылет затрымаўся». Маст. фільм. 16.25. Мірскаму замку — 500 гадоў. 17.00. «Славянскі базар-95». Дзёнік фестывалю. 17.30. Дзеда за разку. Парады агароднікам. 18.10. Толькі па пятніцах. (Гр.). 18.50. Дзёнік Прынёмання. (Гр.). 19.00. Для вас, абітурыенты. Куды пайсці вучыцца? 19.40. Калыханка. 20.30. «Славянскі базар-95». Конкурс маладых выканаўцаў. Дзень другі. 22.05. Музычны антракт. 22.15. Эканаміст. 22.25. Акалада. Музычная праграма. 22.55. Пад купалам Сусвету. 23.20. «На заходзе ночы». Маст. фільм. 2-я серыя.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутро. 8.00. 11.00. 14.00. 0.00. Новости. 8.20. 17.20. «Тропиканка». Телесериал. 9.10. «В поисках утраченного». 9.55. Семь дней спорта. Баскетбол. 14.20. Телерадиоконпания «Мир». 15.00. «Белый Клык». 15.35. Новая реальность. 16.05. Рок-урок. 17.00. 20.00. Время. 18.10. Дикое поле. 18.30. Человек и закон. 19.00. Поле чудес. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.45. «Вдовы». Телесериал. 21.40. Версін. 21.55. Дзёнік XIX Международного московского кинофестиваля. 22.05. Взгляд. 23.00. Музобоз. 23.40. Человек и неделя.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Время деловых людей. 7.00. 10.00. 16.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуется... Требуется... 7.55. Совершенно секретно. 8.45. Телегазета. 8.50. «Санта-Барбара». 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. Музыкальный экспорт. 10.20. «Миллионская хроника». 10.30. Торговый дом. «Ле Монти». 10.45. «Бременские музыканты». Мультисериял. 11.15. Репортажи с мест. 15.20. «Славянскі базар-95». На 4-м Международном фестивале искусств. 15.50. Праздник каждый день. 16.20. Новая линия. 16.50. Дисней по пятницам. «Зорро». Худ. фильм. 17.45. Популярная тема. 18.00. Горячая десятка. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. Сам себе режиссер. 21.05. «К-2» представляет. «Ню». 22.30. Река времени. 22.35. Автоинг. 22.45. «Из зала Конституционного суда». 23.00. «Приключения равнина Якова». Худ. фильм.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 Телепредставление для детей. 09.15 Маленькие сказки. 09.25 Гимнастика. 09.30 Дошкольники дома. 10.00 Новости. 10.10 Сериал пр-ва Канады. 11.00 Сериал пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Под чертой. 12.20 Спелти от забытия. 12.30 Лето. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Репортаж. 13.50 Обычай. 14.05 Епартуристика. 14.20 Состояние души. 14.35 Быть здесь. 15.00

«Молодые наездники». Сериал пр-ва США. 16.30 Спортивная программа. 16.45 Силы быстрого реагирования. 17.00 Программа для самых маленьких. 17.25 Музыкальная программа. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Культурно-публицистический журнал. 18.40 Тележурнал. 19.00 Свидание втемную. 19.45 Тележурнал. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Французская революция». Фильм пр-ва Франции. 22.45 Пульс дня. 23.00 Четверть часа. 23.15 Тележурнал. 23.40 Спортивная студия. 00.10 Новости. 00.20 Спортивная студия. 00.40 Развлекательная программа. 01.10 «Хорошая жена». Фильм пр-ва Австралии.

ПОЛЬША-2. 08.20 Утренний гость. 08.50 Аппетит на здоровье. 09.00 Местная программа. 09.30 Сериал пр-ва США. 10.00 Грусть и мечты. 10.30 Документальный фильм. 11.00 Программа для детей. 11.15 Мультисериял. 11.30 Генеральная эпоха. 12.00 «Сандокан». Сериал пр-ва Италии. 14.00 Панорама. 14.20 Сегодня Варшава. 16.00 Приветствие. 16.05 Мультисериял. 16.30 Школа луков. 17.05 «Нескучные дни». Сериал пр-ва США. 17.30 Военная программа. 18.00 «Залив Марлиноу». Сериал пр-ва Новой Зеландии. 18.50 Тележурнал. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Один из десяти. 20.35 Музыкальная программа. 21.00 Спортивная программа. 22.00 Панорама. 22.35 Литературная программа. 23.10 «Человек с ледника». Фильм пр-ва США. 00.40 Спортивная студия. 01.00 Панорама. 01.0

RELAKS > ROZRYWKA > HUMOR

Lekcja języka polskiego

dr Danuty KRAMARSKIEJ
i mgr Jadwigi BORYS**Temat: Formy liczebników zbiorowych - zastosowanie liczebnika w zdaniu.**

Liczebniki zbiorowe odmieniają się według następującego wzoru:

M. dwoje, pięcioro (dzieci, drzwi)
D. dwojga, pięciorga (dzieci, drzwi)
C. dwojgu, pięciorgu (dzieciom, drzwiom)B. dwoje, pięcioro (dzieci, drzwi)
N. dwojgiem, pięciorgiem (dzieci, drzwi)

Msc. (o) dwojgu, pięciorgu (dzieciach, drzwiach)

Zastosowanie liczebnika w zdaniu.

a) Liczebniki porządkowe, podobnie jak przymiotniki, zgadzają się pod względem rodzaju, przypadku i liczby z określanymi rzeczownikami.

b) Liczebniki główne: dwa (dwaj, dwie), trzy i cztery (także dwadzieścia dwa, trzydzieści trzy itd.) zgadzają się z rzeczownikiem pod względem przypadku i rodzaju, np. dwaj chłopcy, dwóch chłopców, dwoma chłopcami, dwie dziewczynki, dwóch dziewczynek, dwiema (lub dwoma) dziewczynkami.

c) Liczebniki główne od pięciu w górę oraz zbiorowe nie zawsze zgadzają się z rzeczownikiem pod względem przypadku. Bywa tak w następujących wypadkach:

- gdy liczebniki główne od pięciu do tysiąca włącznie występują w mianowniku lub biemiku, np.

Pięć koni pasło się na łące.
Widziałem pięć koni.

- gdy liczebniki zbiorowe występują w mianowniku, biemiku lub narzędniku, np.

Czworo dzieci grało w piłkę.
Nasza sąsiadka ma dwoje dzieci.
Matka wyszła na spacer z trojgiem dzieci.

Jak widać z powyższego, wymienione liczebniki główne i zbiorowe łączą się w tych przypadkach z rzeczownikiem w formie dopełniacza.

Liczebniki tysięcy, milion, miliard itp. zawsze łączą się z rzeczownikiem w formie dopełniacza, np. tysięcy uczniów, tysiące uczniów, tysiąców uczniów itd.

d) Po liczebnikach głównych od pięciu w górę i zbiorowych, przeczenie występuje w liczbie pojedynczej, a ponadto w czasie przeszłym i przyszłym - rodzaju nijakim, np.

Pięć koleżanek uczy się w świetlicy.
Pięć koleżanek uczyło się w świetlicy.
Dwoje drzwi stało otworem.

W fabryce będzie pracowało pięciuset robotników.

Takie same właściwości ma orzeczenie, jeśli w funkcji podmiotu występują wyrażenia typu: dwóch (trzech, czterech) uczniów, np.

Trzech uczniów wybrało się do kina.
Przy stoliku siedziało dwóch panów.
Ćwiczenie 1.

Przepisz podane zdania, wstawiając zamiast cyfr odpowiednie formy liczebników zbiorowych.

Na podwórku bawi się 3 dzieci naszej sąsiadki.

Sąsiadka często ceruje ubrania swoich 3 dzieci.

Kupuje słodycze swoim 3 dzieciom.
Odprowadza do przedszkola 3 swoich dzieci.

Z 3 dzieci jest wiele kłopotów.

Sąsiadka często opowiada znajomym o swoich 3 dzieciach.

Ćwiczenie 2.

Odmień przez przypadki wyrażenia: cztery koty, pięć kotów, czworo kociąt.



Gwiazda polskiej estrady "Kora". Fot. Robert Kaźmierczak

Edward WIEKIERA

MYŚLI
POLAKÓW
SPOD
RÓŻNYCH
ZNAKÓWCo dobrego słyszałem
za drogowskaz miałem

Często gest
zdradny jest

Nie zaspokojona żądza i pycha
z czasem usycha

Zajmując się astrologią
zaniedbali ekonomię

Patriota prawy
nie jest żaden sławy

Jak serce z lodu
szkoda zachodu

Negatywna postawa
też ma swoje prawa

W każdej nacji
słychać o spekulacji

Łatwiej trafi w sedno
komu wszystko jedno

Rozplenili się hultaje
na wszystkie kraje

Nie potrzeba lornetki
by ujrzeć marionetki.

Jeden ginie w morzu
a inny na bezdrożu.Jerome K. Jerome -
i dowcip

Ktoś poprosił tego humorystę, by sprzedał mu za pięć funtów kilka dowcipów.

- To byłoby niewygodnie dla nas obu. Kiedy ktoś ujrzy, że mam pięć funtów, to pomyśli od razu, że je ukradłem. Kiedy pan opowie dobry dowcip, tak samo od razu będzie wiadomo, że to nie pański.

SAMOKRYTYKA

Do samokrytyki dojrzałem

I zawsze składam ją z zapalem.

Bo primo: gdy sam siebie ganię,
Ma skromność budzi w krąg uznanie.

Secundo: ktoś tam zaraz wtrąca:

"Oto rzetelność wprost chodząca!"

Kosmiczne ambicje Rosjan

Rosja rozgląda się za miejscem na własny kosmodrom w rejonie Pacyfiku. Po przeprowadzeniu wstępnego rozeznania lokalizację przyszłego kosmodromu dla raket komercyjnego zawężono do północnej Australii, Papui- Nowej Zelandii oraz wysepek Manus i Emirau. Do Australii wybiera się grupa rosyjskich ekspertów, by przedyskutować plan wzniesienia centrum raketowego w Port Darwin bądź na terytorium Papui. Pod uwagę brane są również wzmiankowa-

ne wyżej wysepkę, położone jeden stopień na południe od równika, co umożliwi Rosjanom wynoszenie przy pomocy raket na orbitę nawet 4-tonowych ładunków. Najpotężniejsza na świecie rosyjska raketa "Proton" startując w pobliżu równika mogłaby zabierać przesyłki o 67% cięższe niż jest to możliwe przy startach z Bajkonuru w Kazachstanie. Dzięki temu nie mogłyby się z nią równać francuska "Ariane-V" i amerykańska "Titan-III".

Ekologia i dżdżownice

Brad Chapman, studiujący nauki ekonomiczne na Uniwersytecie w Calgary w Kanadzie, wydał walkę odpadkom z kuchni własnego akademika. Resztki, w ilości 90 kilogramów dziennie, zamiast trafiać na wysypisko miejskie, oddawane są "do zagospodarowania" pół milionowi czerwonych dżdżownic, które sprawnie przerabiają je na nawóz. Jeśli podczas obliczonej

na cztery miesiące próby dżdżownice dowiodą swej przydatności, dwadzieścia ton odpadków organicznych, powstających każdej doby w wielu uczelnianych barach i stołówkach objętych zostanie podobnym procesem. Chęć wypróbowania nawozu zgłosił już uniwersytecki wydział ogrodnictwa.

Milioner-oryginał

Amerykanin Albert Knights jest z pewnością jedynym na świecie milionerem, który co rano zasiada za kierownicą swej śmieciarki.

Jego żona Margaret, czyni wszystko, by go przekonać, że nie musi już pracować za ok. 800 dolarów tygodniowo. Istotnie, od listopada ub. r. są bardzo zamożni, bo wygrali na loterii grube miliony dolarów. Ich życie trochę się zmieniło, bo wyposażyli swoje dzieci, przekazali sporą sumę na kościelny fundusz pomocy ubogim, wreszcie szykują się do przeniesienia z zajmowanej dotychczas przyczepy kempingowej do świeżo zbudowanej pięknej willi z basenem. Ale dla Alberta to wszystko nie powód, by miał zrezygnować ze swej śmieciarki i pracy, którą wykonuje od lat...

KIEDY BĘDZIE
"ZARAZ"?

Mama Maciusia guzdrze się, przymierzając to sukienki, to spodnie, szukając to sprzączki, to paska, to chusteczki, to kredki do ust. Gdy doszła do "gdzie może być moja szminka", ojciec dał wyraz zniecierpliwieniu:

- Kiedy wreszcie...?

- Bądź cierpliwy - doradza mu żona. - Zaraz będę gotowa - obiecuje.

Po pięciu czy dziesięciu minutach nie jest jeszcze gotowa i sytuacja staje się napięta.

Wobec tego, że żona się guzdrze, ojciec uczy Maciusia posługiwania się zegarkiem.

- Patrz, ta wskazówka pokazuje godziny, ta minuty, a ta sekundy.

- A która pokazuje "zaraz"? - pyta dziecko.

- Nie ma takiego czasu.

- To gdy mama mówi "zaraz będę gotowa", nie ma takiego czasu?

Stefan GARCZYŃSKI

NA WESOŁO

- Czy to nie pięknie? Zostaniesz niedługo wujkiem - mówi starsza zamężna siostra do małego braciszka.

- Wujkiem? Ja chcę być astronautą!

- Tomku, umyj ręce, bo spóźnisz się na lekcje fortepianu! - woła mama.

- Ale dlaczego mam myć ręce? Będę dziś grał na czarnych klawiszach.

- Jak było na urlopie? - pyta dyrektor pracownika

- Strasznie. Mieszkalem w domu wczasowym w pokoju nr 100 i ciągle spadała z drzwi słabo przyklejona cyfra 1.



NA WESOŁO

- Dlaczego nie pieszysz? - pyta nauczyciel.

- Czekam na moją sekretarkę.

- Co to jest wiatr? - pyta nauczyciel.

- Wiatr to powietrze, któremu bardzo się śpieszy - odpowiedział Jasio.

Dzieci z I klasy odwiedziły kościół w sąsiedniej parafii. Jeden z uczniów zauważył nad dużym krzyżem tabliczkę z napisem: "INRI" (Iesus Nazarenus Rex Iudeorum - Jezus Nazareński Król Żydowski) i powiedział do nauczycielki:

- W naszym kościele Pan Jezus nie ma takiej wizytówki.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na BiałorusiAdres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 3128
Nakład 10027 egz.Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkuszeCena prenumeraty:
miesięczna - 2000 rb.
III kwartał 1995r. - 6000rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia. listownego kontaktowania się z autorami.